BEZPŁATNY TYGODNIK 7 DNI
ISSN 1895-8451
NR 660 PIĄTEK – CZWARTEK 9-15 LISTOPADA 2018
NAKŁAD 10 000

Powstaje Dom Życia

Dom Życia – placówka dla osób niepełnosprawnych po 24. roku życia powstanie w naszym mieście. List intencyjny w tej sprawie podpisały w ubiegłym tygodniu z prezydentem Radomia władze Mazowsza.

str. 4

Trzecia siła

Bezpartyjni Radomianie w wyborach samorządowych osiągnęli trzeci wynik, co przełożyło się na tylko jeden mandat w radzie miejskiej. Mimo to członkowie stowarzyszenia zapowiadają, że będą aktywni na lokalnej scenie politycznej.

str. 5

Niepodległość zaczęła się w Radomiu

Od 2 listopada świętujemy w Radomiu setną rocznicę odzyskania niepodległości. Właśnie 2 listopada 1918 roku nasze miasto było już wolne od zaborców.

str. 6-7

Felieton Adama Hildebrandta

Porażka jest zawsze sierotą

str. 8

Witkowski prezydentem

Fot. Artur Sandomierski

Radosław Witkowski wygrał w drugiej turze wyborów samorządowych i ponownie został wybrany prezydentem Radomia. Kandydat Koalicji na Rzecz Zmian otrzymał 46 tys. 650 głosów, czyli 53,83 proc. Na Wojciecha Skurkiewicza głosowało w niedzielę prawie 8 proc. wyborców mniej.

str. 3

REKLAMA

Fines operator bankowy

Fines Operator Bankowy **RADOM**
ul. Focha 6 tel. 48 363 02 03 | **ul. Struga 22 tel. 791 383 806** | **ul. Traugutta 13 tel. 48 362 44 26**

RRSO - Rzeczywista roczna stopa oprocentowania **kredyty gotówkowe i konsolidacyjne** (RRSO 23,41%), **pożyczki firm pozabankowych** (RRSO 108,79%)

Fines S.A. z siedzibą w Sopocie (81-842), ul. Józefa Wybickiego 13C, działa poprzez swoich Autoryzowanych Agentów jako pośrednik kredytowy banków: Alior Bank SA, Getin Noble Bank SA, Nest Bank S.A., TF Bank AB, Ferratum Bank p.l.c, BZ WBK SA, Deutsche Bank Polska SA, Raiffeisen Bank Polska SA oraz firm pożyczkowych: Aasa Polska SA, Axcess Financial Poland Sp. z o.o., Euroloan Consumer Finance Sp. z o.o., InCredit Sp. z o.o., NetCredit Sp. z o.o., IPF Polska Sp. z o.o., Provident Polska SA, SuperGrosz Sp. z o.o., TAKTO Finanse Sp. z o.o., SMS Kredyt Sp. z o.o., Vivus Finance Sp. z o.o., Zaplo Sp. z o.o., Rapida Sp. z o.o., CreditStar Sp.z o.o., Fundusz Mikro Sp. z o.o. oraz Pragma Faktoring S.A, Vippo Sp. z o.o.. W zakresie umów ze współpracującymi bankami i firmami pożyczkowymi Fines S.A. jest umocowany do: przedstawiania oferty kredytowej/pożyczkowej; przetwarzania danych, informacji i dokumentów dotyczących osób ubiegających się o kredyt/pożyczkę oraz przekazywania im informacji i dokumentów kredytowych; (w niektórych przypadkach) podpisywania umów kredytu/pożyczki i/lub wypłaty kwoty kredytu/pożyczki na podstawie otrzymanych pełnomocnictw; wyjaśniania przyczyn braku spłaty kredytu/pożyczki. Stan na dzień 14.02.2018 r.

REKLAMA

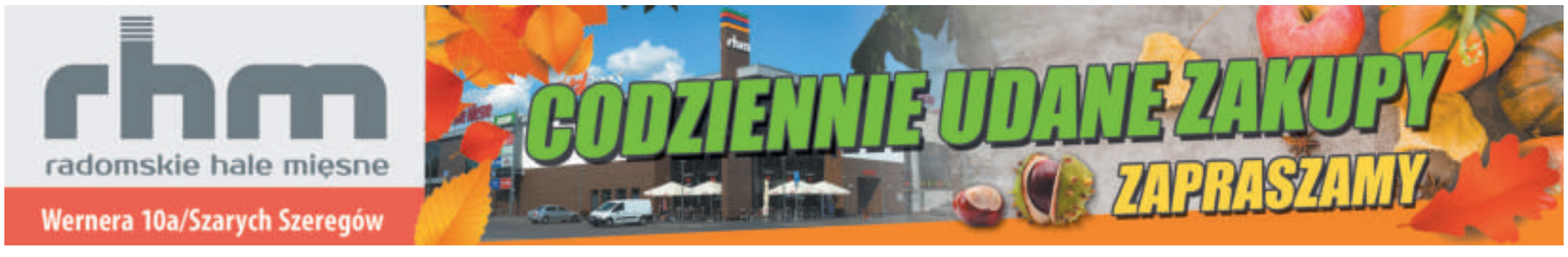

Dzieje się!

Piątek, 9 listopada

➔ **Wieczór poezji.** Dom Kultury „Borki" zaprasza o godz. 17.30 na wieczór poezji nieprofesjonalnej artystów amatorów. Wstęp wolny.

➔ **Świetliki w Amfiteatrze.** MOK „Amfiteatr" zaprasza na koncert Świetlików „Srebrne gody, czyli 25 bliżej" do Kawiarni Artystycznej. Świetliki, jak sami o sobie mówią, to zespół (kiedyś) młodzieżowy o profilu słowno-muzycznym. Założony przez Marcina Świetlickiego i członków zespołu Trupa Wertura Utrata w 1992 roku w Krakowie. Początek o godz. 20; do Kawiarni Artystycznej przy ul. Parkowej 1 można przyjść już po godz.19. O kawiarnianą oprawę zadba Otwarta Wine Cafe. Bilety po 45 zł w dniu koncertu na biletyna.pl i w kasie Amfiteatru. Liczba miejsc ograniczona.

➔ **Kasia Kowalska w Strefie G2.** Wokalistka, kompozytorka, autorka tekstów. Jedna z najbardziej rozpoznawalnych artystek na polskiej scenie muzycznej. Ma w swoim dorobku wiele prestiżowych nagród w tym: Fryderyki, Superjedynki, MTV European Music Awards oraz ponad milion sprzedanych płyt. Rok 2018 to dla Kasi Kowalskiej rok wyjątkowy. Przede wszystkim obchodzi jubileusz 25-lecia pracy artystycznej, a po drugie wydaje swój nowy album, na który jej fani czekają już 10 lat. Podczas koncertu w Strefie G2 usłyszymy zarówno stare przeboje, jak i utwory z nowej płyty. Początek koncertu o godz. 20. Wstęp płatny.

Sobota, 10 listopada

➔ **Zawirowania Radomskie – od Szydłowca.** Fundacja Republika Radomska, Radomska Inicjatywa Oberkowa i MOK „Amfiteatr" zapraszają na drugie tej jesieni Zawirowania Radomskie. To drugie wydarzenie z nową formuła, skupioną na konkretnym fragmencie ziemi radomskiej i poszerzona o warsztaty instrumentalne. Tym razem usłyszymy muzykę z okolic Szydłowca. Wyjątkowa będzie możliwość usłyszenia harmonii pedałowej; w tamtych okolicach do dziś są muzykanci, którzy grają na tym instrumencie. Na wydarzenie składają się warsztaty z wiejskimi mistrzami i koncert do tańca, które odbędą się w budynku Scena Obozisko przy ul. Śniadeckich 2. Warsztaty od godz. 12.30: przyśpiewek z Danutą i Władysławem Gawędem z Wysokiej; gry na harmonii z Czesławem Adamczykiem ze Skarżyska-Kamiennej; gry na skrzypcach z Janem Adamczykiem z Budek; taneczne z Janem Wochniakiem z Kłudna. Wstęp wolny, ale obowiązują zapisy. Koncert do tańca jest płatny – 10 zł od osoby. Początek o godz. 19, a zagrają: kapela braci Adamczyków z Budek, kapela Józefa Wyrwińskiego z Korzyc, uczniowie wiejskich muzykantów: Katarzyna Zedel – skrzypce, śpiew; Katarzyna Szurman – harmonia pedałowa, śpiew; Katarzyna Rosik – bębenek, śpiew; Marta Domachowska – basy, śpiew, Kacper Ciaś – harmonia pedałowa.

➔ **Chopin, Paderewski...** Radomska Orkiestra Kameralna zaprasza o godz. 18 na kolejny koncert. Tym razem przypomni utwory trzech fenomenalnych dla kultury polskiej postaci: Fryderyka Chopina – symbolu polskości i miłości do ojczyzny, Jana Ignacego Paderewskiego – kompozytora, pianisty, polityka i męża stanu, będącego jedną z największych osobowości świata kultury i polityki oraz Grażyny Bacewicz – najwybitniejszej polskiej kompozytorki XX wieku. Koncert prezentujący polskie utwory z kilku epok pokaże nam różne, ale zawsze piękne oblicza Polski. Wykonawcy: Leonora Armellini – fortepian, Michał Dworzyński – dyrygent, Radomska Orkiestra Kameralna. Wstęp płatny.

Niedziela, 11 listopada

➔ **„Bóg, honor, synczyzna" we Wsoli.** Debata pod takim tytułem rozpocznie się w Muzeum Witolda Gombrowicza o godz. 17. Poprowadzi ją Jerzy Sosnowski, a jego współrozmówcy to ojciec Tomasz Dostatni i Janusz Opryński. Tematem dyskusji będzie współczesny patriotyzm, a punktem wyjścia Gombrowiczowska opozycja ojczyzny i synczyzny. Dominikanin Tomasz Dostatni jest znanym duszpasterzem inteligencji, publicystą i dziennikarzem, prowadzi również vloga, Janusz Opryński to założyciel legendarnej grupy teatralnej Provisorium, a także reżyser i menadżer kultury. Jerzy Sosnowski jest dziennikarzem, publicystą i pisarzem. Wstęp wolny.
Bezpłatny dojazd z Radomia do Wsoli: zbiórka o godz. 16.20 na przystanku Chrobrego/ Czysta (kierunek Michałów). Powrót po spotkaniu, ok. godz. 18.30.

➔ **Potańcówka na Idalinie.** Dom Kultury „Idalin" zaprasza o godz. 17 na potańcówkę w klubie seniora. Wstęp płatny.

➔ **Romantycy Lekkich Obyczajów w strefie G2.** Zespół zagra w Radomiu podczas jesiennej trasy koncertowej promującej trzeci album – „Neoromantyzm". Początek koncertu w klubie Strefa G2 o godz. 19. Bilety: Ticketos.pl – 30 zł – https://bit.ly/2PD9foC; przedsprzedaż w Hula Parku (obok klubu) – 30 zł, w dniu koncertu – 40 zł.

NIKA

REKLAMA

Ośrodek Rehabilitacyjny w Konstancinie poszukuje osoby chętne do pracy

na stanowisku opiekuna, pielęgniarki oraz fizjoterapeuty z możliwością zamieszkania

Aplikację proszę przesłać na adres e-mail: tabita@luxmed.pl, tel. 607 241 707

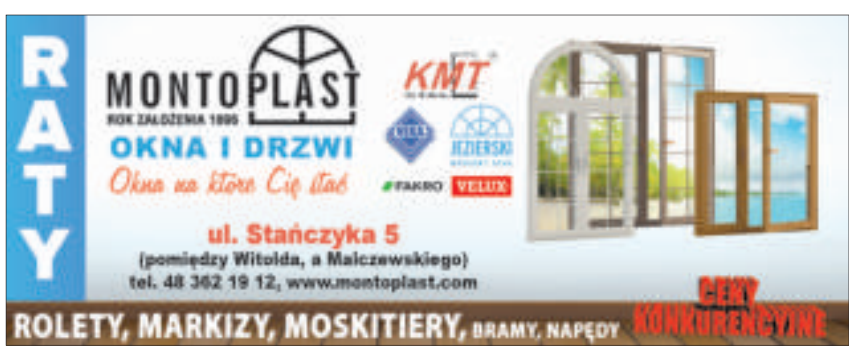

Niepodległa łączy pokolenia

Na bal charytatywny „Niepodległa Łączy Pokolenia" zapraszają w sobotę, 10 listopada radomscy Rycerze Kolumba.

– Pragniemy, by razem z nami świętowali w tym dniu bohaterowie i uczestnicy II wojny światowej oraz uczestnicy misji pokojowych. Odzyskanie niepodległości przed stu laty wyznaczyło granice II Rzeczypospolitej. Wydarzenia następnych lat doprowadziły do kolejnych podziałów i nowych granic. Na ziemiach, które nie należą dziś do Polski, przebywa wielu naszych rodaków. Mając w pamięci słowa św. Jana Pawła II „miłość stanowi spełnienie wolności" chcemy w czasie tego wyjątkowego balu zebrać środki finansowe, które wesprą naszych rodaków mieszkających na terenie Białorusi – zachęcają do udziału w sobotnim balu Rycerze Kolumba. – Uczestnicy balu będą mieli okazję do nabycia symbolicznych cegiełek wsparcia oraz udziału w licytacji wspaniałych dzieł.

W trakcie balu pojawią się wyjątkowe osoby: Wanda Ostrowska, która jako dziecko przeszła szklak armii gen. Andersa, państwo Oleg i Eugenia Krajewscy – repatrianci z Uzbekistanu oraz płk Grzegorz Kaliciak – uczestnik misji pokojowych w Iraku, Zatoce Perskiej i Afganistanie.

Szczegółowe informacje można uzyskać, a także zarezerwować zaproszenie pod nr. tel. 48 603 179 896.

CT

Utrudnienia w ruchu

Dzisiaj (piątek, 9 listopada) i w niedzielę mogą wystąpić utrudnienia w ruchu i zmiany w komunikacji miejskiej.

W piątek zaplanowano Marsz Wolności. W godz. ok. 8.45-9 jego uczestnicy przejdą sprzed VI Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kochanowskiego ulicami: Kilińskiego, Niedziałkowskiego, Żeromskiego i al. bp. Chrapka do katedry. Po mszy świętej (od ok. godz. 10) nastąpi kolejna część przemarszu - sprzed katedry przez al. Chrapka i ul. Żeromskiego na pl. Konstytucji 3 Maja, gdzie zaplanowano inscenizację historyczną. Ostatnia część marszu rozpocznie się ok. godz. 10:35 - uczestnicy przejdą ulicami Żeromskiego i Rwańską na Rynek. Wszystkie trzy części marszu mogą spowodować chwilowe utrudnienia w ruchu kołowym i zakłócenia w kursowaniu autobusów miejskich linii 1, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 14, 15 i 19.

Także w piątek odbędzie się też marsz z okazji stulecia niepodległości. W godz. ok. 9.45-11 uczestnicy przejdą sprzed PSP nr 33 ulicami: Grzybowską, Katowicką, Zbrowskiego, al. Tajnej Organizacji Nauczycielskiej, 25 Czerwca, Curie-Skłodowskiej, Niedziałkowskiego, Kilińskiego, Focha, Żeromskiego i Rwańską na Rynek. Może to spowodować chwilowe utrudnienia w ruchu i zakłócenia w kursowaniu autobusów na liniach 1, 3, 4, 6, 10, 13, 16, 17, 18, 19 i 24.

Kolejny marsz z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę odbędzie się w niedzielę. W godz. ok. 13.45-14.15 uczestnicy przejdą sprzed katedry przez al. Chrapka oraz ul. Żeromskiego i Rwańską na Rynek, gdzie odbędą się uroczystości przed pomnikiem Czynu Legionów. Może to spowodować chwilowe utrudnienia w ruchu i zakłócenia w kursowaniu linii 1, 3, 5, 7, 8, 9, 10, 14, 15 i 19.

CT

Rekordowa kwesta na cmentarzu

Ponad 41 tys. zł wrzucili radomianie do puszek kwestujących na rzecz odnowy zabytkowych nagrobków na cmentarzu przy ul. Limanowskiego.

Tegoroczna kwesta była już 35., organizowaną przez Społeczny Komitet Ochrony Zabytkowego Cmentarza Rzymskokatolickiego. Pieniądze na renowację najcenniejszych zabytków nekropolii zbierane były nie tylko w dzień Wszystkich Świętych i w zaduszki, ale także w sobotę, 3 listopada. – Jako komitet i parafia św. Wacława, która jest zarządcą cmentarza, dziękujemy wszystkim, którzy choćby najmniejszą sumą wsparli renowację zabytkowych pomników naszej ponaddwustuletniej nekropolii. W tym roku uzyskaliśmy sumę 41 tys. i 10 zł. To znakomity wynik, drugi w historii zbiórek, po 2010 roku, kiedy do naszych puszek trafiło 50 tys. zł – mówi Sławomir Adamiec, wiceprzewodniczący Społecznego Komitetu Ochrony Zabytkowego Cmentarza Rzymskokatolickiego. – Te pieniądze pozwolą nie tylko na uzupełnienie płatności za odnowę pomnika ks. Michała Kobierskiego, ale przede wszystkim na kolejne renowacje w roku 2019.

Zdjęcia: Artur Sandomierski

Przez trzy dni na cmentarzu przy ul. Limanowskiego kwestowało 180 osób. To im komitet składa serdeczne podziękowania. – Szczególna wdzięczność należy się uczniom radomskich szkół; w tym roku kwestowało ich aż 110 – zauważa Sławomir Adamiec. – Dla mnie bardzo ważnym symbolem tej kwesty jest uczennica XIII LO, która drugiego dnia kwestowała samotnie do ostatniej chwili; punktualnie o godz. 15 jako ostatnia oddała puszkę. To piękny przykład młodej, dumnej Polki i przykład dla młodego pokolenia miłości ojczyzny, szczególnie ważny w roku 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. To było naprawdę wzruszające.

W tym roku, przypomnijmy, komitet przeprowadził renowację pomnika nagrobnego (kosztem 26,5 tys. zł.) ks. Michała Kobierskiego, proboszcza parafii farnej. Prace kosztowały 26,5 tys. zł.

W czasie 23 lat istnienia SKOZCR zebrał podczas kwest ponad 661 tys. zł. Rekordowe pod względem uzyskanych sum były m.in. listopadowe kwesty w 2010 roku, kiedy to radomianie wrzucili do puszek 50 tys. zł i w 2014, kiedy udało się zebrać 40 tys. zł. Dwa lata temu kwesta przyniosła 33 tys., a w ubiegłym roku 23 tys. 100 zł.

NIKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni", Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513, reklama@radiorekord.pl

Redaktor naczelny Radomskiej Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Dziennikarze: Roksana Chalabry, Krzysztof Domagała, Adam Hildebrandt, Milena Majewska, Szymon Janczyk
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Radomska Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26–600 Radom
Druk: ODDI Poland Spółka z o.o.; Kamień, ul. Radomska 2, 26-800 Białobrzegi

ISSN 1895-8451

Witkowski prezydentem

Radosław Witkowski wygrał w drugiej turze wyborów samorządowych i ponownie został wybrany prezydentem Radomia. Kandydat Koalicji na Rzecz Zmian otrzymał 46 tys. 650 głosów, czyli 53,83 proc. Na Wojciecha Skurkiewicza głosowało w niedzielę prawie 8 proc. wyborców mniej.

IWONA KACZMARSKA
KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Zdjęcia: Artur Sandomierski, Szymon Wykrota

W niedzielę o urząd prezydenta Radomia ubiegało się, przypomnijmy, dwóch kandydatów: Radosław Witkowski z Koalicji na Rzecz Zmian i Wojciech Skurkiewicz z Prawa i Sprawiedliwości. Przed dwoma tygodniami pierwszy uzyskał poparcie 39 tys. 445 wyborców (45,47 proc.), na drugiego głosowało 35 tys. 43 uprawnionych. Także w drugiej turze lepszy wynik osiągnął Witkowski – zdobył 46 tys. 650 głosów (53,83 proc.). Natomiast na Skurkiewicza oddało głos 40 tys. 13 osób (46,17 proc.).

– Jest wprawdzie dopiero godz. 23, ale z informacji, które już mamy z komisji obwodowych, wynika, że to mnie radomianie powierzyli dziś na kolejną kadencję urząd prezydenta miasta, za co serdecznie, z całego serca dziękuję – mówił podczas wieczoru wyborczego w swoim sztabie Radosław Witkowski. – Serdecznie dziękuję tym radomianom, którzy na mnie głosowali, bo wiem, że to był głos za tym programem, który miałem okazję zaprezentować, a przede wszystkim za tą wizją, którą chcemy realizować w ciągu najbliższych pięciu lat. Serdecznie dziękuję za udział w wyborach również tym, którzy głosowali na mojego kontrkandydata. Jednocześnie już dziś zapraszam państwa do współpracy.

Obecny prezydent od razu zadeklarował, że będzie współpracował z nowo wybraną radą miejską i swoim kontrkandydatem m.in. w zmienianiu Radomia. – Mam nadzieję, że pan poseł Wojciech Skurkiewicz dołączy do naszej drużyny – stwierdził. I dodał: – Nie może być tak, że politycy niszczą wizerunek naszego miasta. Bo my nad tym wizerunkiem ciężko pracujemy; obudziliśmy w radomianach dumę z naszej lokalnej historii, z Czerwca '76. I nie możemy sobie pozwalać na to, żeby bezkrytycznie przyjmować, kiedy ktoś mówi, że Radom się zatrzymał w latach dziewięćdziesiątych.

Radosław Witkowski wygrał w 85 ze 114 obwodowych komisji wyborczych w naszym mieście, Wojciech Skurkiewicz lepszy wynik osiągnął w 28 lokalach wyborczych, a w jednym padł remis. Największe poparcie Witkowski otrzymał w dwóch obwodach zamkniętych, czy w areszcie śledczym przy ul. Witosa i areszcie śledczym przy ul. Wolanowskiej. Wśród otwartych obwodowych komisji wyborczych największe poparcie aktualny prezydent otrzymał w komisji nr 82 w PSP nr 26 przy ul. Wośnickiej 125, gdzie zagłosowało na niego 64,37 proc. osób. Natomiast Wojciech Skurkiewicz największe poparcie miał w szpitalu psychiatrycznym w Krychnowicach i w komisji nr 39 w PSP nr 19 przy ul. Energetyków 10. Otrzymał tam 76,86 proc. głosów.

– Chciałbym pogratulować zwycięstwa Radosławowi Witkowskiemu. Radomianie zdecydowali, że jego pomysł na Radom będzie realizowany. I taka będzie przyszłość naszego miasta – mówił podczas wieczoru wyborczego w swoim sztabie Wojciech Skurkiewicz. – Zaprezentowaliśmy program, który miał szansę być realizowanym, program, który mógł podnieść Radom do kategorii miast pięknie rozwijających się i największych w naszym kraju. Mam nadzieje, że ta wizja, którą wybrali mieszkańcy Radomia, okaże się dobrym wyborem.

Skurkiewicz podziękował swojej rodzinie za wsparcie w kampanii, a współpracownikom za ciężką pracę, jaką dla niego wykonali. Dziennikarze pytali, czy będzie współpracował z prezydentem Witkowskim. – Jeżeli ta współpraca miałaby wyglądać tak, jak przez ostatnie dwa lata... Pozostawię to bez komentarza – stwierdził.

W drugiej turze wyborów frekwencja wyniosła 52,88 proc. W niedzielę, 4 listopada do urn poszło 87 172 osób z 164 849 uprawnionych do głosowania. To zaledwie ułamek procenta mniej, niż głosowało w Radomiu przed dwoma tygodniami (52,92 proc.).

MINIRONDO PRZY TARGU

Fot. Artur Sandomierski

Nareszcie będzie można skręcić w lewo z ul. Kolejowej w ul. Śląską i ze Śląskiej w lewo w Kolejową – na ul. Kolejowej powstało rondo typu pinezka.

Minirondo ma usprawnić ruch wokół targowiska przy ul. Śląskiej. – To rondko ma tak naprawdę pomóc kierowcom przy lewoskręcie. Wszyscy wiemy, że w rejonie ul. Śląskiej i Kolejowej były problemy właśnie z lewoskrętem. Zdecydowaliśmy więc, w okolicach dnia Wszystkich Świętych, usprawnić ten ruch. I jednocześnie dać kierowcom możliwość, aby nie nadrabiali blisko półtora kilometra, by wjechać później w ul. Placową, tylko żeby właśnie tamtym rejonem mogli dostać się bezproblemowo w tę okolicę – tłumaczy Dawid Puton, rzecznik Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji.

Jak twierdzi Dawid Puton, budowa nie trwała długo. – Trzeba było sfrezować część asfaltu na ul. Kolejowej, położyć nową nawierzchnię, wymalować i oznakować – mówi rzecznik MZDiK.

Budowa minironda kosztowała 28 tys. zł.

DO

Zaczipuj swojego psa

Do 30 listopada właściciele czworonogów mogą skorzystać z możliwości bezpłatnego znakowania psów.

Z możliwości czipowania można skorzystać w trzech radomskich lecznicach weterynaryjnych: Przychodni Weterynaryjnej – Radomskie Centrum Małych Zwierząt, Przychodni Weterynaryjnej „Zwierzyniec" i Centrum Zdrowia Zwierząt, Usługi Weterynaryjne ART – WET. Warunkiem skorzystania z oznakowania psa jest: wypełnienie przez właściciela wniosku o oznakowanie i rejestrację psa (druki wniosku są dostępne w zakładach leczniczych); okazanie aktualnego szczepienia psa przeciwko wściekliźnie; okazanie książeczki zdrowia psa celem dokonania przez lekarza weterynarii adnotacji jego oznakowania oraz wklejenia kodu kreskowego.

Po oznakowaniu dane dotyczące zwierzęcia i jego właściciela są wprowadzane do Międzynarodowej Bazy Danych Safe – Animal.

Miasto pokrywa koszty zarówno zakupu czipa, jak i usługi weterynaryjnej. Od początku trwania tegorocznej akcji, czyli od 9 kwietnia, zostało oznakowanych 201 psów. Bezpłatne czipowanie miasto prowadzi od sześciu lat i do tej pory oznakowano prawie 12 tys. czworonogów. Akcja będzie kontynuowana w przyszłym roku.

CT

Rower miejski skończył sezon

Ubiegły piątek był ostatnim dniem, kiedy można było wypożyczać rowery miejskie. O północy system został wyłączony. Radomski Rower Miejski na ulice powróci 1 kwietnia.

Skończył się drugi pełnowymiarowy sezon RRM. Od uruchomienia wiosną ubiegłego roku radomianie wypożyczyli rowery już niemal 275 tys. razy. Z systemu korzysta ponad 17 tys. osób.

– Za nami drugi sezon, który znów potwierdził, że rower miejski był w Radomiu potrzebny. Na pewno są osoby, które wypożyczają rowery tylko do celów rekreacyjnych, ale wiem też, że bardzo wielu radomian korzysta z nich regularnie, dojeżdżając np. do szkoły czy do pracy – mówi prezydent Radosław Witkowski. – My natomiast systematycznie staramy się poprawiać jakość infrastruktury dla rowerzystów. W ciągu ostatnich czterech lat w mieście powstało 25 km dróg dla rowerów i wydzielonych pasów dla rowerzystów. Kolejnych 20 km powstanie w ramach projektu multimodalnego, na który otrzymaliśmy unijne dofinansowanie. Zależy mi na stworzeniu w Radomiu w ciągu kilku najbliższych lat Strefy Wygodnego Ruchu. Chcemy w równym stopniu zabezpieczyć potrzeby kierowców, rowerzystów i pieszych.

W tym sezonie z radomskich rowerów skorzystano ponad 121 tys. razy. Średni czas jednego wypożyczenia wyniósł 20 minut i 6 sekund. Oznacza to, że łącznie rowery były w ruchu przez ponad 40 tys. godzin, co odpowiada aż 1685 dobom jazdy non stop! Najpopularniejsze stacje wypożyczeń w 2018 roku to: ul. Żeromskiego/ pl. Konstytucji 3 Maja, ul. Traugutta/ dworzec PKP oraz ul. Krasickiego – zalew Borki. Najpopularniejsze trasy pokonywane Radomskim Rowerem Miejskim: ul. Limanowskiego/ Pawia do ul. Krasickiego – zalew Borki, ul. Krasickiego – zalew Borki do ul. Limanowskiego/ Pawia, ul. Żeromskiego/ pl. Konstytucji 3 Maja do Traugutta/ dworzec PKP, ul. Traugutta/ dworzec PKP do Żeromskiego/ pl. Konstytucji 3 Maja oraz ul. Żeromskiego/ Zbrowskiego do ul. Traugutta/ dworzec PKP.

Radomski Rower Miejski to drugi największy system rowerowy na Mazowszu. Do dyspozycji użytkowników jest 27 stacji wypożyczeń i 270 rowerów, w tym tandemy i rowery familijne typu cargo. Pierwsze 20 min. każdego wypożyczenia jest bezpłatne. Aby wypożyczyć rower, należy zarejestrować się w systemie na stronie RadomskiRowerMiejski.pl. Kolejny sezon Radomskiego Roweru Miejskiego rozpocznie się 1 kwietnia.

CT

Powstaje Dom Życia

Dom Życia – placówka dla osób niepełnosprawnych po 24. roku życia powstanie w naszym mieście. List intencyjny w tej sprawie podpisały w ubiegłym tygodniu z prezydentem Radomia władze Mazowsza.

Fot. UM Radom

– To absolutnie pionierski projekt. Jesteśmy zainteresowani rozwojem polityki wytchnieniowej. Chcemy pomagać tym, którzy na co dzień opiekują się osobami z niepełnosprawnościami. Radom jest liderem w tej dziedzinie i chcemy podejmować kolejne działania tak, aby nasza polityka wytchnieniowa była najlepsza w Polsce – mówi prezydent Radosław Witkowski.

Zgodnie z podpisanym listem intencyjnym miasto ma przekazać działkę pod budowę Domu Życia, a samą inwestycję finansowo wesprze samorząd Mazowsza. Władze województwa mają też stworzyć odpowiedni program rehabilitacyjny i powołać zakład aktywności zawodowej dla mieszkańców Domu Życia.

– Chcemy zrobić coś naprawdę ważnego, mądrego i dobrego dla tych, którzy są najsłabsi. Samorząd województwa mazowieckiego będzie wspierał to przedsięwzięcie. Chcemy aktywizować tych ludzi, którzy powinni znaleźć swoje miejsce wśród zdrowych. Jesteśmy na etapie tworzenia koncepcji tego ważnego przedsięwzięcia. Chcemy wiedzieć, dla ilu osób Dom Życia będzie przygotowywany. Będziemy też bilansować kwoty z PFRON-u, z Unii Europejskiej i z zadań, które są związane z rehabilitacją – zapowiada Elżbieta Lanc, członek Zarządu Województwa Mazowieckiego. – Mamy pewność, że podpisanie listu intencyjnego to pierwszy krok, który przybliży nas do powstania Domu Życia. Myślę, że za miesiąc czy dwa będzie on projektowany już w konkretach.

Stworzenie w Radomiu Domu Życia to jeden z elementów prowadzonej przez władze miasta tzw. polityki wytchnieniowej. Chodzi o działania, mające pomóc opiekunom osób starszych i niepełnosprawnych, które nie mogą samodzielnie funkcjonować. Bardzo potrzebne są miejsca dla osób niepełnosprawnych, by ich stali opiekunowie, którzy niejednokrotnie muszą spędzać ze swoim podopiecznym całą dobę, mogli mieć chwilę wytchnienia, chwilę dla siebie. – Kładziemy duży nacisk na politykę społeczną, dlatego chcemy inwestować w tworzenie takich placówek, jak Dom Życia. Pragnę przypomnieć, że realizujemy już kilka projektów dotyczących polityki wytchnieniowej. Jest Dom Senior-Wigor. Funkcjonuje dom dziennego pobytu prowadzony przez stowarzyszenie Do Celu, który wspomagamy z budżetu miasta i deklarujemy pomoc w kolejnych latach – tłumaczy wiceprezydent Jerzy Zawodnik. – Od marca natomiast zamierzamy rozpocząć realizację projektu „Przyjazny Dom", który będzie umiejscowiony w Domu Pomocy Społecznej Weterana Walki i Pracy przy ul. Wyścigowej. 30 osób z niepełnosprawnościami znajdzie tu dla siebie miejsce, a dzięki temu ich rodzice i opiekunowie będą mogli choć przez chwilę odpocząć.

CT

Supernowoczesne poradnie

Zakończył się remont, mieszczących się przy ul. Lekarskiej 4, poradni neurologicznej, dziecięcej oraz konsultacyjnej szczepień dla dzieci i dorosłych w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym. Prace kosztowały 1,5 mln zł.

Zakres remontu był bardzo szeroki – od przebudowy, przez wymianę okien i drzwi, nowe ogrzewanie i wentylację, po nowe oświetlenie. Remont trwał pół roku, a miasto przeznaczyło na niego 1,5 mln zł. Dzięki temu mali pacjenci na wizytę będą czekać w bardziej przyjaznych warunkach. Będą też mogli pobawić się w kąciku czy obejrzeć bajkę.

Jak zauważa pediatra Stanisława Szcześniak-Mazur, która w miejskim szpitalu pracuje od 50 lat, a w poradni od 30, to także lepsze warunki dla pracowników. – Praca była ciężka, warunki były, jakie były, socjalistyczne. Byłam do nich przyzwyczajona, ale młodzież narzekała. W tej chwili bardzo się cieszę, że będę mogła pracować w supernowoczesnej i skomputeryzowanej poradni – mówi dr Szcześniak-Mazur.

W 2017 roku w poradniach dla dzieci i młodzieży przyjęto prawie 7,5 tys. pacjentów, a z punktu szczepień korzystają też seniorzy, szczepieni przeciwko grypie; każdego roku to 3,5 tys. osób. – To jedyna poradnia kompleksowa w naszym mieście. Pod szyldem Poradni Specjalistycznej dla Dzieci i Młodzieży mieści się szereg przychodni: kardiologii, pulmonologii, nefrologii, okulistyki, punkt konsultacyjny szczepień – wylicza dr Zbigniew Dziwisz, kierownik poradni dziecięcej i kierownik oddziału dziecięcego RSS.

W marcu ubiegłego roku dzięki zbiórce podczas II charytatywnego koncertu udało się wyremontować łazienkę przy ul. Lekarskiej; powstał też nowy kącik dla dzieci.

To piąta poradnia miejskiego szpitala, która została wyremontowana w ciągu ostatnich czterech lat. Wcześniej były to poradnie: dermatologiczna, kardiologiczna, gastroenterologiczna i zakład diagnostyki obrazowej. Jak podkreśla prezydent Radosław Witkowski, remonty w miejskim szpitalu wpisują się w kierunek zmian, jaki został obrany przez władze miasta przy podpisywaniu trzy tygodnie temu „Paktu dla zdrowia". – Zbudujemy nowoczesne Centrum Rehabilitacji, kupimy 15 karetek pogotowia, uruchomimy w Radomskim Szpitalu Specjalistycznym poradnię geriatryczną – tłumaczy wiceprezydent Jerzy Zawodnik. – Mamy też plany modernizacji i odnawiania kolejnych poradni specjalistycznych.

W listopadzie zostanie wyłoniony wykonawca prac na przebudowę pomieszczeń na parterze budynku przy ul. Lekarskiej. Znajdzie się tu rejestracja, poczekalnia i szatnia. Następna w kolejce do remontu jest poradnia stomatologiczna.

ROKSANA CHALABRY

REKLAMA

Przestrzegaj zasad BRD cz.1

Osiedla mieszkaniowe to stały element krajobrazu każdego miasta w Polsce. Ruch drogowy odbywa się zazwyczaj w strefach zamieszkania lub strefach ograniczonej prędkości, zatem z założenia powinno być wolno i bezpiecznie. Jednak wrażenia z jazdy nie dają komfortu i poczucia bezpieczeństwa.

Kierowcy w takich miejscach niestety nie potrafią rozstrzygnąć o pierwszeństwie przejazdu, dodatkowo reagują wzajemną agresją. Kto silniejszy ten pierwszy, kto głośniej krzyczy ten ma rację, kto szybszy ten ma pierwszeństwo, to zasady powszechnie stosowane. Odwoływanie się do drogi głównej, istniejącej tylko w wyobraźni kierowcy mimo braku oznakowania, czy też tradycje rodzinne przekazywane z dziada pradziada to niestety powszechna praktyka. Brak odpowiedniej wiedzy w połączeniu z niebezpiecznym narzędziem jakim jest samochód może przynieść tylko fatalne w skutkach efekty.

Jak zatem zapobiec dramatom drogowym? Należy szukać interesujących nas informacji czytając kodeks lub pytając we właściwej instytucji, która na co dzień pracuje w oparciu o przepisy ruchu drogowego czyli np. WORD. Już sama ciekawość rozwiązania jest pierwszym krokiem do bezpieczniejszej jazdy.

A oto kilka zasad które warto przyswoić:

Jeżeli nie masz pewności, że droga którą jedziesz ma pierwszeństwo to nie zakładaj w ciemno, że tak jest. Zachowaj szczególną ostrożność zbliżając się do skrzyżowania i dostosuj prędkość do warunków w takim stopniu abyś mógł odpowiednio szybko zareagować i uniknąć zagrożenia pamiętając że, samochód zatrzyma się po około 30 metrach z prędkości 50km/h (zależne, od warunków atmosferycznych w jakich hamowanie się odbywa, stanu technicznego pojazdu i refleksu kierowcy).

Jeżeli wjeżdżasz w osiedle oznakowane jako „strefa zamieszkania" to należy spodziewać się braku oznakowania ustalającego pierwszeństwo przejazdu, a co za tym idzie będą tam skrzyżowania równorzędne. Pamiętaj, że znajdujesz się w miejscu, gdzie może panować duży ruch pieszych i mają oni pierwszeństwo przed pojazdem. Zauważenie dziecka wybiegającego z za samochodu jest praktycznie niemożliwe i dlatego 20km/h to może być zbyt szybko w miejscach o ograniczonej widoczności. Ta niewielka prędkość to aż 5,56 metra na sekundę czyli cała długość samochodu zanim zdążysz zareagować i rozpoczniesz hamowanie. Droga hamowania wydłuża się wraz ze wzrostem prędkości i gorszym czasem reakcji. Na czas reakcji bezpośredni wpływ ma zmęczenie, rozproszenie kierowcy będące często wynikiem np. rozmowy przez telefon.

Osiedla mieszkaniowe to miejsca, gdzie widoczność jest ograniczona przez nieprawidłowo zaparkowane samochody co znacznie utrudnia obserwację i podejmowanie właściwych decyzji. Kierowca poruszając się po osiedlu powinien wręcz „walczyć" o uzyskanie odpowiedniej widoczności. Niewielkie rozmiary skrzyżowań również nie wpływają pozytywnie na świadomość zbliżania się do miejsca, gdzie należy ustąpić pierwszeństwa. Zatem uwaga poświęcona na obserwację drogi to gwarancja bezpiecznej jazdy!

Jeżeli zbliżając się do skrzyżowania nie widzisz przed nim znaków ustalających pierwszeństwo przejazdu (znaki powinny znajdować się w odległości maksymalnie kilkudziesięciu metrów przed nim) to przyjmij, że nadjeżdżający z Twojej prawej strony pojazd ma pierwszeństwo i powinieneś tego pierwszeństwa udzielić, chyba że kierowca włącza się do ruchu (wyjaśnienie w kolejnej zasadzie).

– Jeżeli wyjeżdżasz ze strefy zamieszkania, drogi wewnętrznej, drogi gruntowej, strefy ruchu, dojazdu do posesji lub ruszasz z miejsca po zatrzymaniu niewynikającym z warunków lub przepisów ruchu drogowego musisz mieć świadomość ,że włączasz się do ruchu i masz obowiązek ustąpienia pierwszeństwa innym uczestnikom.

ŁUKASZ ZIÓŁEK,
EGZAMINATOR WORD W RADOMIU

Andrzej Mitan nie żyje

W niedzielę, 4 listopada zmarł Andrzej Mitan – jeden z najbardziej oryginalnych polskich twórców. Miał 68 lat.

Artysta interdyscyplinarny i konceptualny, wokalista, kompozytor, performer, artysta wizualny, happener, poeta konkretny, poeta dźwięku, wydawca płyt artystycznych. Jedna z najbardziej oryginalnych i zjawiskowych postaci polskiej wokalistyki i artystycznego performance'u. Jego aktywność twórcza nie mieści się w żadnym nazwanym kanonie przedstawień sztuki. Urodził się 12 października 1950 roku w Pionkach i tutaj ukończył szkołę podstawową i liceum ogólnokształcące. Studiował m.in. na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie i na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Pracował w Centrum Klubowym Politechniki Warszawskiej Riviera – Remont, Centrum Sztuki Współczesnej Zamek Ujazdowski, Centrum Animacji Kultury MKiS oraz Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia" w Radomiu. Swoją twórczość prezentował m.in. w Warszawie, Berlinie, Legionowie, Grójcu, Poznaniu, Moskwie, Belgradzie, Krakowie, Wrocławiu, Wiedniu, Zurichu, Sztokholmie, Budapeszcie, Nowym Jorku. Od maja 2011 roku Honorowy Obywatel Miasta Pionki.

Trzecia siła

Bezpartyjni Radomianie w wyborach samorządowych osiągnęli trzeci wynik, co przełożyło się na tylko jeden mandat w radzie miejskiej. Mimo to członkowie stowarzyszenia zapowiadają, że będą aktywni na lokalnej scenie politycznej.

● KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Fot. Szymon Wykrota

Bezpartyjni Radomianie 21 października zebrali dokładnie 7 tys. 399 głosów. – Dziękujemy za tak duże poparcie. Jesteśmy trzecią siłą w tym mieście i to dla nas duży powód do dumy, ale jednocześnie gigantyczne zobowiązanie wobec naszych wyborców – mówił w środę dziennikarzom Robert Dębicki. – Będziemy pilnie obserwować wszystko, co będzie się działo w radzie miejskiej i aktywnie komentować bieżącą sytuację polityczną.

Bezpartyjni Radomianie do rady miejskiej wprowadzili tylko jednego radnego – Kazimierza Woźniaka. – Dla mnie to już szósta kadencja i ponownie będę w niej singlem. Nie będę wchodził do żadnych kół, tylko w pojedynkę działał dla dobra naszego miasta – zapowiedział Woźniak. – Nad każdą uchwałą będę się zastanawiał i głosował zgodnie z własnym sumieniem.

Działania na rzecz miasta zapowiedział także Ryszard Fałek, który z ramienia Bezpartyjnych Radomian starał się o fotel prezydenta, ale również, bez powodzenia, kandydował do rady. – Gratuluję wszystkim radnym i mam nadzieję, że będą działać zgodnie z zapisami ślubowania, czyli, że będą aktywnie walczyć o dobro naszego miasta i jego mieszkańców. Bo na bok trzeba odkładać układy polityczne i rozkazy partii – powiedział. – A my będziemy sprawdzać, czy Radosław Witkowski i Wojciech Skurkiewicz spełniają swoje wyborcze obietnice.

Po wyborach w stowarzyszeniu Bezpartyjni Radomianie nie ma już Jarosława Kowalika. – Jarosław Kowalik zwołał konferencję prasową, na której powiedział, że nasze stowarzyszenie już nie istnieje. Uznaliśmy, że to działanie na naszą szkodę i uchwałą zarządu postanowiliśmy go wykluczyć ze stowarzyszenia – wyjaśnił Robert Dębicki.

Asfalt, chodnik, parking

Zakończyły się dwie inwestycje czynowe. Z nowych nawierzchni mogą korzystać mieszkańcy bloku przy ul. Maratońskiej 3 oraz domków przy odnodze ul. Gospodarczej.

Odbiory końcowe obu tych zadań odbyły się w ostatni poniedziałek października.

Dotychczasowe nawierzchnie chodników i parkingu przy ul. Maratońskiej pamiętały jeszcze czasy budowy osiedla. Inwestycja obejmowała budowę jezdni dojazdowej wraz z chodnikami z kostki oraz miejsc parkingowych. Postawiono tam ponadto nowe latarnie. Prace kosztowały ok. 650 tys. zł, a ich wykonawcą była wyłoniona w przetargu radomska firma Zbig-Bet.

Sięgacz ul. Gospodarczej to jedyna droga dojazdowa do kilkunastu posesji między główną drogą a lasem. Dotychczas była gruntowa. Teraz jest tam kanalizacja deszczowa, asfaltowa jezdnia i chodniki z kostki. Zamontowano też oświetlenie. Wykonawcą inwestycji była firma Drogbud z Radomia. Wszystkie roboty kosztowały ok. 915 tys. zł.

Możliwość budowy albo modernizacji ulic gminnych oraz dróg wewnętrznych, dla których miasto jest zarządcą – przy współudziale finansowym mieszkańców lub innych użytkowników – istnieje już od ponad 20 lat. Może dotyczyć to wykonania trwałej nawierzchni jezdni z robotami towarzyszącymi, budowy chodników i wykonania miejsc parkingowych. Zakres inwestycji wynika z projektu ustalonego z zainteresowanymi mieszkańcami lub użytkownikami.

CT

REKLAMA

WOLNE MIASTO WOLNYCH OBYWATELI – RADOM 2 XI 1918

Piątek, 9 listopada

godz. 9 – msza w katedrze za duszę kpt. Józefa Marjańskiego, XIV Marsz Wolności pod hasłem „Najdzielniejszy z dzielnych", z inscenizacją historyczną na pl. Konstytucji 3 Maja i odsłonięciem tablicy marszałka Piłsudskiego na ścianie Muzeum im. Jacka Malczewskiego.
godz. 12 – wernisaż wystawy prac dyplomowych „Jeszcze Polska…"
Zespół Szkół Plastycznych im. Józefa Brandta włączył się w obchody setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, realizując cykl prac dyplomowych, inspirowanych tematyką niepodległościową. Wernisaż nagrodzonych prac uczniów z całej Polski odbył się 9 października w warszawskiej siedzibie Instytutu Pamięci Narodowej. W kategorii multimedia laureatką została Dominika Madejska z radomskiego ZSP. Miejsce: Zespół Szkół Plastycznych im. Józefa Brandta.
godz. 12 i 17 – IV Dni Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich „Drogi do Niepodległości": „Kształtowanie wschodnich granic II RP" – wykład prof. Stanisława Sławomira Nicieia. Miejsce: OKiSz Resursa Obywatelska.
godz. 19 – IV Dni Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich „Drogi do Niepodległości": Tyligentne Batiary – koncert zespołu z Bytomia. Miejsce: RKŚTiG Łaźnia.
godz. 17.30 – „Poetycko i patriotycznie, czyli 100 wierszy na stulecie odzyskania niepodległości" – wieczór poetycki uczestników warsztatów literackich w Centrum Młodzieży „Arka", prowadzonych przez Adriana Szarego. Miejsce: filia MBP nr 1, ul. Osiedlowa 9.
godz. 18 – premiera Teatru Poszukiwań „Nie dostaliśmy Polski za darmo". Miejsce: OKiSz Resursa Obywatelska.

Sobota, 10 listopada

godz. 10 – Rowerowy Rajd Niepodległości – VI Memoriał Muńka.
godz.18 – koncert „Chopin, Paderewski…". Wykonawcy: Leonora Armellini – fortepian, Michał Dworzyński – dyrygent, Radomska Orkiestra Kameralna. W programie: Fryderyk Chopin, Koncert fortepianowy e-moll; Grażyna Bacewicz, Koncert na orkiestrę smyczkową; Ignacy Jan Paderewski, Suita „niedokończona" G-dur na smyczki. Koncert w sali ROK. Wstęp płatny.

Niedziela, 11 listopada

godz. 9.30 – „100-lecie Niepodległości na czterech kółkach" – impreza organizowana przez Automobilklub Radomski, a adresowana do kierowców amatorów i sympatyków sportów samochodowych. Miejsce: Automobilklub Radomski przy ul. Warszawskiej, place i ulice Radomia.
godz. 11.11 – Radomski Bieg Niepodległości – przedsięwzięcie odbędzie się w ramach Narodowego Biegu Niepodległości. Start – stadion MOSiR, bieg ulicami miasta; dekoracja o godz. 12.30 – stadion MOSiR.
godz. 12 – „Niepodległa do hymnu" – wspólne śpiewanie hymnu państwowego z Radomską Młodzieżową Orkiestrą Dętą Grandioso. Miejsce: pl. Corazziego.
Hymn zostanie wykonany 11 listopada podczas oficjalnych uroczystości państwowych i podczas niewielkich uroczystości lokalnych w kraju i za granicą. Mazurka wyemitują stacje radiowe i zagrają orkiestry straży pożarnej, wojska, policji. Zespoły polskich teatrów, oper, filharmonii również planują zaproszenie lokalnych społeczności do wspólnego świętowania. Ty też przyłącz się do akcji i wspólnie z nami zaśpiewaj hymn!
godz. 12.30 – uroczysta msza święta w katedrze

Niepodległość zac

– Powiewały z tego balkonu sztandary carskie, pruskie, austriackie, jako symbole wrogich państw zaborczych. Obecnie w imieniu Tymczasowego Komitetu Rządzącego zawieszam nasz znak narodowy! Niech powiewa nad ich trony, na chwałę ludu polskiego, na pohybel wrogom! Niech żyje Polska! – mówił sto lat temu z balkonu gmachu Komisji Województwa Sandomierskiego Stanisław Kelles-Krauz, przewodniczący Komitetu Pięciu, który to komitet 2 listopada 1918 roku przejął władzę z rąk austriackiego zaborcy.

● IWONA KACZMARSKA

Radomskie obchody 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, organizowane pod hasłem „Wolne Miasto Wolnych Obywateli – Radom 2 XI 1918", rozpoczęły się już w ubiegły piątek, 2 listopada. Bo Radom, jako pierwsze miasto w Królestwie Polskim, wolny był od austriackiego zaborcy właśnie 2 listopada. Już w nocy z 1 na 2 listopada siły niepodległościowe utworzyły w mieście Tymczasowy Komitet Rządzący, tzw. Komisję Pięciu, który dał początek Republice Radomskiej. W skład Komitetu Pięciu, który ukonstytuował się w mieszkaniu mecenasa Jana Wigury przy ul. Szerokiej 2 (obecnie ul. Piłsudskiego) weszli przedstawiciele różnych opcji sił niepodległościowych: Stanisław Kelles-Krauz jako przewodniczący, Jan Wigura – jego zastępca oraz trzej członkowie: Roman Szczawiński, Aleksy Rżewski i Wacław Dębowski. Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Radomia postanowiło uczcić pierwszą po okresie zaborów polską władzę w mieście pamiątkową tablicą. Tablica zawisła na ścianie kamienicy przy ul. Piłsudskiego 2, a odsłaniali ją wspólnie 2 listopada: Kazimierz Kelles-Krauz, wnuk Kazimierza Kelles-Krauza, brata Stanisława oraz wiceprezydent Karol Semik.

– Radom dla nas – dla rodziny Kelles-Krauzów jest bardzo ważny. My wiemy, ile pracy włożyli tutaj i Stanisław, i Kazimierz, i Maria – mówił Kazimierz Kelles-Krauz. – Dlatego chcieliśmy bardzo podziękować mieszkańcom, wszystkim, którzy przyczynili się do tego, że Komitet Pięciu ma swoją tablicę.

REPUBLIKA RADOMSKA

A wieczorem tego dnia – podobnie jak sto lat temu – w kościele bernardynów odprawiona została msza święta, po której wszyscy przeszli na pl. Corazziego. Tutaj radomianie mogli obejrzeć historyczne widowisko „Republika Radomska". Na scenie pojawił się pierwszy radomski ułan i legionista – Michał Tadeusz Brzęk-Osiński, który wspominał swoja walkę o niepodległość. Przez lata Wielkiej Wojny i czas rosyjskiego zaboru, potem okupacji niemieckiej i austriackiej przeprowadzał widzów historyk, autor dokumentów o mniej znanych i całkiem nieznanych epizodach z dziejów Radomia Przemysław Bednarczyk. Nie musieliśmy sobie wyobrażać Kozaków, wojsk niemieckich czy austro-węgierskich, bo do Radomia z różnych stron Polski przyjechały grupy rekonstrukcyjne: 11 Pułk Ułanów Legionowych, 1 Pułk Piechoty Legionów, Polska Organizacja Wojskowa, 5 Dywizja Syberyjska, Oddział Piechoty Pruskiej, Polnische Wehrmacht i Oddział Piechoty Austro-Węgierskiej. A z balkonu dawnej siedziby Komisji Województwa Sandomierskiego rzeczywiście, jak niegdyś, powiewały sztandary rosyjskie, niemieckie i austriackie. Aż wreszcie przyszedł 2 listopada 1918 roku i Republika Radomska; władzę w mieście przejęli Polacy. Poszczególne sceny piosenkami legionowymi i patriotycznymi udanie puentował radomski zespół Mistrz i Małgorzata.

O NIEPODLEGŁOŚĆ I GRANICE

Na sobotę miasto zaplanowało piknik historyczny „O niepodległość i granice". Ci, którzy na pl. Corazziego nie byli poprzedniego wieczoru, mogli zobaczyć grupy rekonstrukcyjne w pełnym umundurowaniu i pełnym uzbrojeniu. Przed dawną siedzibą Komisji Województwa Sandomierskiego pojawiły się pojazdy z czasów I wojny światowej i wojny polsko-bolszewickiej, w tym samochody pancerne Rusobałt, a nawet armata polowa Schneider. Dla tych, którzy zmarzli i zgłodnieli, kuchnia polowa serwowała potrawy z epoki.

W trakcie pikniku odbyła się promocja albumu „Radom 1918-2018", przygotowanego przez Kancelarię Prezydenta Radomia i Wydział Kultury UM. By dostać wydawnictwo, radomianie ustawili się przed wejściem do magistratu już na dwie godziny przed zapowiadaną promocją.

Zdjęcia: Artur Sandomierski, Szymon Wykręta, Facebook/ Bartosz Bednarczyk

– Stulecie odzyskania niepodległości to dla wszystkich Polaków wyjątkowa rocznica. Ale dla radomian jest wyjątkowa szczególnie, bo to właśnie Radom był pierwszym miastem Królestwa Polskiego, które świętowało niepodległość już 2 listopada 1918 roku – mówił na promocji prezydent Radosław Witkowski.

Publikacja cieszyła się takim zainteresowaniem, że chętni omal nie przewrócili dekoracji i nie stratowali prarach, a za pomocą których władze miasta, organizacje czy stowarzyszenia komunikowały się z mieszkańcami. Można zobaczyć niepodległościowe plakaty i pocztówki, znaczki kwestowe, a także ówczesne pieniądze. Fotografie pozwolą przenieść się do Radomia sprzed stu lat i pozwolą poczuć atmosferę tamtych listopadowych dni.

Wystawę można oglądać do 31 marca 2019 roku.

cownic Kancelarii Prezydenta i samego włodarza miasta, chcąc jak najszybciej dostać książkę. A można w niej znaleźć wiele unikatowych fotografii i dokumentów obrazujących historię Radomia począwszy od czasów I wojny światowej po czasy współczesne. Album prezentuje nie tylko ważne wydarzenia, ale też ludzi, którzy walczyli o niepodległość i w różny sposób angażowali się w rozwój miasta. W kolejnych rozdziałach można znaleźć wiele archiwalnych materiałów z czasów II wojny światowej, okresu PRL i walki o wolność, a całość zamyka prezentacja współczesności naszego miasta.

Piknik uświetnił występ warszawskiej Ferajny z Hoovera, z którą zgromadzeni na placu śpiewali m.in. „My, I Brygada" czy „Rozszumiały się wierzby płaczące". A na koniec Przemysław Bednarczyk ustawił wszystkich – i członków grup rekonstrukcyjnych, i Ferajnę z Hoovera, i publiczność – do wspólnego zdjęcia.

WOLNOŚĆ ZDARTA Z MURÓW

Także Archiwum Państwowe w Radomiu postanowiło uczcić setną rocznicę odzyskania niepodległości, organizując wystawę „Wolność zdarta z murów". Otwarta została w poniedziałek. Poprzez druki ulotne, plakaty, broszury, widokówki i fotografie ekspozycja przybliża mieszkańcom Radomia i okolic przełomowe wydarzenie, które uwolniło Polskę spod jarzma zaborców. Przy ul. Wernera można zobaczyć materiały z zasobu archiwum, obejmujące lata 1916-1922, czyli proces odzyskiwania niepodległości i pierwsze lata jej odbudowywania. Liczną grupę materiałów stanowią odezwy, które pojawiały się w tamtych czasach na tytułowych mu-

zęła się w Radomiu

godz. 13.45 – przemarsz uczestników z katedry pod Pomnik Czynu Legionów w Rynku
godz. 14.15 – uroczystości oficjalne: wystawienie warty honorowej przy pomniku, złożenie meldunku dowódcy Garnizonu Radom, odegranie hymnu, wystąpienia okolicznościowe, Apel Pamięci, salwa honorowa, złożenie kwiatów pod Pomnikiem Czynu Legionów, wiązanka melodii orkiestry wojskowej.
godz. 16 – „Rozkwitały pąki białych róż…" – wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych. Miejsce: OKiSz Resursa Obywatelska.
godz. 17.00 – „Wyśpiewana Niepodległa. Historia nutami pisana" – szósta edycja nietypowego koncertu, tym razem stworzonego przez młodych wykonawców ze szkół katolickich im. św. Filipa Neri, radomską orkiestrę wojskową, Radomski Zespół Sentymentalny oraz publiczność. Miejsce: Oratorium św. Filipa Neri, ul. Grzybowska 22.
godz. 18 – koncert muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry symfonicznej i radomskich chórów. Miejsce: Zespół Szkół Muzycznych. Wstęp wolny za zaproszeniami, uzyskanymi w ZSM.

Poniedziałek, 12 listopada

godz. 18 – „Dla wolności" – wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych. Miejsce: DK „Borki".
godz. 18 – „Naszej Niepodległej" – wieczór poezji patriotycznej, w którym udział wezmą przedstawiciele różnych środowisk działających w Radomiu. Będzie można wysłuchać wierszy znanych polskich poetów, pieśni patriotycznych w wykonaniu Cezarego Jawoszka i uczniów V LO z Oddziałami Dwujęzycznymi im. R. Traugutta w Radomiu. Zabrzmi również muzyka Roberta Grudnia, który zagra na fortepianie. Miejsce: RKŚTiG Łaźnia.

Wtorek, 13 listopada

godz. 18 – Retrospotkanie XI: „Odzyskanie Niepodległości w Radomiu: miejsca, wydarzenia, ludzie, pamiątki". Miejsce: OKiSz Resursa Obywatelska. Prezentacja miejsc na mapie Radomia, które wiążą się z wydarzeniami sprzed wieku. Zrobi to Ewa Kutyła – nauczycielka i przewodnik PTTK, autorka m.in. popularnego informatora turystycznego „Spacerkiem po Radomiu". Jako że Radom był pierwszym miastem Kongresówki, które było wolne i niepodległe już 2 listopada 1918 roku, nie zabraknie nawiązań do epizodów Republiki Radomskiej.

Jest taka ulica w Radomiu

Kilkudziesięciu patronów radomskich ulic i placów to osoby wielce dla Radomia – jego historii, życia politycznego, gospodarki, kultury – zasłużone. W wielu przypadkach jest jednak tak, że dowiadujemy się, kim byli, w momencie nazwania ich imieniem ulicy, a potem o ich wyjątkowości zapominamy.

Ulica Zacheusza

Pawlaka

Józefów

Równoległa do ul. Barbary Borzym, prostopadła do ul. Juliana Aleksandrowicza

Fot. „Patroni radomskich ulic"

Zacheusz Pawlak urodził się w 1922 roku we wsi Florianów koło Zwolenia w rodzinie chłopskiej. Do szkoły podstawowej chodził najpierw we wsi Wólka Łagowska, a potem w Ciepielowie. Od 1937 roku był uczniem gimnazjum mechanicznego w Radomiu. Tu zetknął się z działalnością drużyny harcerskiej, zwanej „Siódemką". Był zastępowym zastępu „Jastrzębie"; pierwsze konspiracyjne zebranie zorganizował w październiku 1939 w domu swoich rodziców w Pająkowie.

W 1940 wstąpił do Związku Walki Zbrojnej i został wcielony do placówki nr 3 we wsi Grabów nad Wisłą. Jako „Mojżesz" zajmował się kolportażem prasy konspiracyjnej, prowadził skrzynkę kontaktową i magazyn broni. Podejmował się najbardziej niebezpiecznych zadań i wkrótce dał się mocno we znaki okupantom. Zwróciło na niego uwagę gestapo, ale Zacheusz wymykał się Niemcom z rąk. Jesienią 1942 roku hitlerowcy uwięzili więc – jako zakładników – jego dwóch braci. Wtedy 20-letni Zacheusz zgłosił się do nich dobrowolnie.

Przez cztery miesiące – najpierw w więzieniu przy ul. Malczewskiego, a potem w siedzibie gestapo przy ul. Kościuszki – Niemcy torturowali go fizycznie i psychicznie. W styczniu 1943 Zacheusz Pawlak został wywieziony do obozu zagłady na Majdanku. Przeżył tam gehennę, omal nie umarł na tyfus, ale nie zrezygnował z działalności przeciwko hitlerowcom. Jeszcze w 1943 został zaangażowany przez dr. Romualda Sztabę (późniejszego prof. Akademii Medycznej w Gdańsku) do obozowego ruchu oporu z zadaniem zbierania informacji o organizacji obozu, selekcjach więźniów, komorach gazowych; dane te były przekazywane polskiemu ruchowi oporu i aliantom. W 1944 roku, w związku z ofensywą Armii Czerwonej, obóz ewakuowano najpierw do Natzweiler, potem do Nackarletz i ostatecznie do Dachau.

W maju 1945 roku, podczas kolejnej ewakuacji, w okolicach Innsbrucka alianci uwolnili więźniów. Zacheusz Pawlak trafił do szpitala, a po kilku tygodniach wrócił do Polski.

W przyspieszonym tempie zdał maturę i rozpoczął studia na wydziale lekarskim uniwersytetu we Wrocławiu. Po trzech latach przeniósł się do Poznania, gdzie w 1952 roku uzyskał dyplom lekarza. W czasie studiów był organizatorem i prezesem Regionalnego Koła Studentów Ziemi Radomskiej i Kozienickiej, które niosło pomoc socjalną najbiedniejszym studentom. Jednocześnie działał w Polskim Związku Byłych Więźniów Politycznych. W 1946 roku był współorganizatorem Międzynarodowego Zjazdu Młodzieży – Byłych Więźniów Obozów Koncentracyjnych, a rok później – Ogólnopolskiego Zjazdu tego związku.

Fot. Artur Sandomierski

Po otrzymaniu dyplomu został lekarzem w Garbatce-Letnisku. I bardzo mocno zaangażował się w rozwój tej miejscowości – przez cztery kadencje był radnym Gromadzkiej Rady Narodowej. Założył tu koło PTTK i przez wiele lat nim kierował. Po reaktywowaniu ZBOWiD-u został prezesem koła związku w Garbatce, a od 1956 roku był wiceprezesem zarządu powiatowego w Kozienicach. W Garbatce i okolicy był jedynym lekarzem. Szacunek i sympatię mieszkańców zdobył, organizując tzw. białe niedziele, niosąc bezinteresowną pomoc wszystkim potrzebującym, także z okolicznych wsi. Bezpłatnie czuwał nad zdrowiem uczniów Zasadniczej Szkoły Drzewnej. Był inicjatorem, projektantem i wykonawcą pomników ku czci poległych partyzantów w Garbatce i we wsi Molendy.

Z Garbatki przeniósł się do Radomia, gdzie podjął pracę w Obwodowej Przychodni Zdrowia PKP. Zmodernizował placówkę, a potem przyczynił się do wybudowania nowej.

To Zacheusz Pawlak był pomysłodawcą wystawy plastyczno-fotograficznej „Nigdy więcej wojny" autorstwa Wojciecha Stana i ks. Władysława Paciaka. Organizował sesje naukowe i ekspozycje; swoje przeżycia w niemieckiej niewoli opisał w książce „Przeżyłem…". Jest też współautorem „Zastępów cieni". Jego prace, przetłumaczone na język niemiecki, zostały włączone do akt procesu przeciw hitlerowskim zbrodniarzom z obozu na Majdanku, który toczył się w Düsseldorfie.

Został odznaczony Krzyżem Niepodległości i Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Zwycięstwa i Wolności oraz Krzyżem Partyzanckim, Orderem Odrodzenia Polski.

Zacheusz Pawlak zmarł w Radomiu w 1991 roku. Pochowany został na cmentarzu komunalnym na Firleju.

24 listopada 1994 roku Rada Miejska Radomia nadała jego imię ulicy na Józefowie.

NIKA

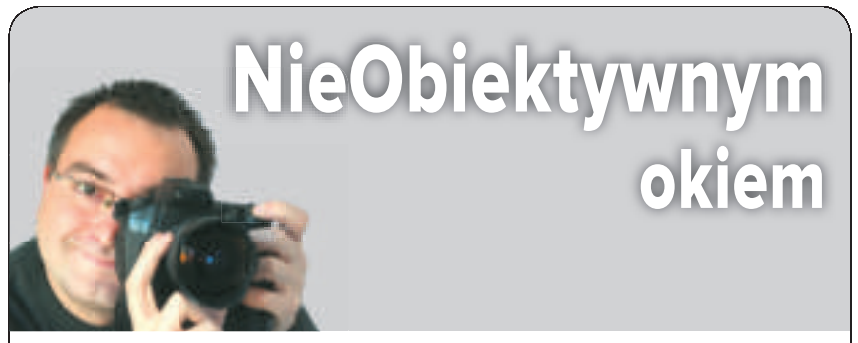

NieObiektywnym okiem

Porażka jest zawsze sierotą

Postanowiłem przeanalizować niedzielne zdjęcia ze sztabów kandydatów na stanowisko prezydenta Radomia. W żadnym sztabie osobiście nie byłem, ale jak to mówią, czasem zdjęcie wyraża więcej niż tysiąc słów.

W zwycięskim sztabie Radosława Witkowskiego niespodzianki nie było. Przecież wiadomo, co będą przedstawiać twarze, gdy się wygrywa. Najpierw emocje związane z oczekiwaniem na pierwsze oficjalne wyniki, a później radość. Radość pogłębiająca się z każdą chwilą, kiedy to spływały wyniki z kolejnych komisji obwodowych, a tym samym zwycięstwo się umacniało. Mnóstwo uśmiechniętych twarzy radomskich polityków, którzy w blasku zwycięzcy chcieli się ogrzać i wspólnie świętować ciężko wywalczoną wygraną. Bo przyznać trzeba, że łatwo nie było. Ciężko jest wygrać, gdy za przeciwnika ma się kandydata ze wsparciem rządu, gdy do miasta z workami pełnymi obietnic i pieniędzy zjeżdżali co chwila kolejni ministrowie. Ciężko wygrać z kandydatem, którego wsparł sam premier, a także prezes Prawa i Sprawiedliwości. Wygrać, gdy te same sztuczki stosowało się w poprzedniej kampanii i ma się świadomość, jak bardzo obietnice ministrów mogą wpłynąć na wyborców. Tym razem jednak coś „nie pykło" i wyborcy – mimo wielu zastrzeżeń i opóźniania się prezydenta w realizacji obietnic wyborczych – postanowili obecnie panującemu dać kolejny kredyt zaufania.

Inaczej wyglądała sytuacja w sztabie przeciwników. Z szerokiego frontu wspierających przy kandydacie zostali jedynie ci najgorliwsi. O kim piszę? O rodzinie i tych, którzy już z całą pewnością gdzie indziej nie znajdą miejsca dla siebie. Kogo z lokalnych polityków mogliśmy zobaczyć stojących ramię w ramię z Wojciechem Skurkiewiczem, a kogo na wspólnym zdjęciu zabrakło? Z wiceministrem pokazali się: Krzysztof Górak z ogólnopolskich Bezpartyjnych, były sekretarz miasta Rafał Czajkowski; w jego sztabie nie zabrakło również uciekinierów z Platformy, czyli Katarzyny Pastuszki-Chrobotowicz i Dariusza Chłopickiego. Z dużej rzeszy wspierających na koniec została ich garstka. Owszem, na korytarzu można było zauważyć posłankę Annę Kwiecień, posła Andrzeja Kosztowniaka, wicewojewodę Artura Standowicza czy też nowo wybranego radnego Piotra Kotwickiego. Reszta, poza znajomymi mi dziennikarzami, to polityczne „nołnejmy". Gdzie się podziali ci ministrowie, ochoczo przyjeżdżający do Radomia w ostatnim czasie? Gdzie wspierający Wojciecha Skurkiewicza poseł z Grójca Marek Suski czy senator z Gdańska Adam Bielan? Gdzie broniący go jak lew Dariusz Wójcik? Przykro było patrzeć na to, jak bardzo sprawdza się powiedzenie, że sukces ma wielu ojców, a porażka jest zawsze sierotą.

Smutno tym bardziej, że znam Wojciecha Skurkiewicza i – niezależnie od poglądów – prywatnie go lubię, i nikomu nie życzę takiego potraktowania w momencie, kiedy człowiek się potyka, gdy nie osiąga założonego celu, gdy to, co się planowało, najnormalniej w świecie nie wychodzi. Bo tak po ludzku – kumple z partii powinni go wspierać niezależnie od wyniku. Tak, jak kibice. Nieważne, że po meczu muszą zaśpiewać swojej drużynie „Nic się nie stało".

Jeśli o Radom chodzi, jedno jest pewne – kandydaci mieli bardzo podobne pomysły na jego funkcjonowanie. Przegrany może będzie miał mniejszy wpływ na obsadę stanowisk w miejskich spółkach, ale przecież (jeśli się wierzy w dobrą wolę obydwu kandydatów) nie o stanowiska chodzi w wyborach, tylko o miasto właśnie i o jego mieszkańców. W takim razie może warto zachęcić oba ugrupowania do współpracy ponad podziałami, a przegranemu wspólnie odśpiewać… Nic się nie stało, Wojciechu, nic się nie stało!

ADAM HILDEBRANDT

REKLAMA

MIRAT
SALON OŚWIETLENIOWY
PRZYMIERZALNIA ŻYRANDOLI
wybierasz 3
przymierzasz w domu
te, które Ci nie pasują, oddajesz
RADOM, ul. TORUŃSKA 9, ul. 25 CZERWCA 48 TEL. (48) 363 65 40 mirat.com.pl

SMACZNEGO

BŁYSKAWICZNY MAKARON Z SEREM I PESTKAMI DYNI

SKŁADNIKI

– 0,5 szkl. drobnego makaronu, np. kolanka
– 1 szkl. wody
– 2-3 łyżki startego żółtego sera
– pestki dyni i słonecznika
– natka pietruszki
– szczypta soli

PRZYGOTOWANIE

Makaron gotujemy według przepisu na opakowaniu. Odcedzamy i wkładamy z powrotem do garnka. Teraz możemy wmieszać ser, uprażone wcześniej na suchej patelni pestki dyni i słonecznika oraz natkę pietruszki. Warto podawać jako samodzielne wegetariańskie danie albo jako dodatek do mięsa lub ryby.

TEKSTY POWSTAJĄ WE WSPÓŁPRACY Z PORTALEM

fit pl

Lekarstwa w kuchni

Nie zawsze trzeba sięgać po tabletki i medykamenty, gdy dopada nas choroba. Wystarczy wejść do kuchni, by znaleźć tam różnorodne produkty, z których właściwości leczniczych nie zdawaliśmy sobie sprawy.

Fot. fit.pl

SOK ŻURAWINOWY

Codzienne spożycie ok. 300 gramów soku z żurawin zmniejsza ilość bakterii escherichia coli i zapobiega ich osiadaniu na ścianach dróg moczowych. Sok chroni przed infekcjami, może też wspomagać leczenie istniejącej już infekcji.

WAPŃ

Kobiety, które spożywają codziennie 1200 miligramów wapnia, mniej silnie odczuwają dolegliwości zespołu napięcia przedmiesiączkowego, takie jak obrzmienie ciała, ból, napady głodu i depresja. Wapń chroni też organizm przed osteoporozą. Spożywając produkty bogate w wapń, czyli mleko, ser, jogurt czy wzbogacony w ten pierwiastek sok pomarańczowy, dodatkowo dostarczamy organizmowi niezbędnych składników odżywczych.

JOGURT

Zawartość wapnia to nie jedyna zaleta jogurtu. Równie ważna jest jego funkcja wspomagająca trawienie. Najlepsze pod tym względem są jogurty probiotyczne, wzbogacone kulturami żywych bakterii, które wzmacniają układ odpornościowy. Jogurt obniża poziom złego cholesterolu LDL. Naukowo udowodniono, że jogurt zapobiega rakowi okrężnicy.

ZIELONA HERBATA

Jeden z filarów azjatyckiej diety słynie z bogatej zawartości antyutleniających polifenoli, które pomagają organizmowi likwidować rakotwórcze toksyny. Badania prowadzone na zwierzętach dowiodły, że polifenole chronią przed wieloma odmianami raka, m.in. przełyku, jelita grubego, pęcherza moczowego i macicy. Zielona herbata jest bogatym źródłem fluoru, zapobiegającego próchnicy.

WINOGRONA I SOK Z WINOGRON

Dwie szklanki soku winogronowego dziennie redukują ilość odkładających się złogów cholesterolu, który nagromadzony może przyczynić się do chorób serca. Dowiedziono także właściwości przeciwnowotworowych resveratrolu, związku fitochemicznego zawartego w pestkach i skórce winogron czerwonych i zielonych. W celach leczniczych można sporządzać wyciągi z pestek winogron. Sok z czerwonych winogron zawiera duże ilości kwercetyny, flawonoidu, który zapobiega utlenianiu złego cholesterolu LDL, co zmniejsza ryzyko powstania miażdżycy.

BŁONNIK

To naturalny składnik owoców, warzyw, nasion i zbóż, który zmniejsza wchłanianie przez organizm szkodliwych substancji i pomaga obniżyć poziom cholesterolu we krwi. Spożywanie błonnika zapobiega zaparciom, chorobom przewodu pokarmowego i nowotworom. Błonnik zapobiega również wzrostowi cukru we krwi. Instytut Żywności i Żywienia w Warszawie zaleca jedzenie 20-40 g błonnika dziennie (pięć kromek pełnoziarnistego pieczywa to 25 g błonnika). Najbogatsze w błonnik są produkty zbożowe, np. chleb razowy, pełnoziarniste kasze, płatki zbożowe i otręby. Dużą jego ilość zawierają nasiona roślin strączkowych oraz wszystkie warzywa i owoce (zwłaszcza porzeczki, maliny, jagody), a także ziemniaki. Wśród zalecanych przez dietetyków produktów królują płatki owsiane, które są bogate w błonnik rozpuszczalny – obniżający poziom cholesterolu we krwi i zmniejszający zagrożenie zawałem serca, a także błonnik nierozpuszczalny – wspomagający funkcję jelit. Uwaga dla osób odchudzających się: błonnik zwiększa objętość pokarmów, dzięki czemu dłużej czujemy się syte.

TŁUSZCZ RYBNY

W Japonii i krajach basenu śródziemnomorskiego, gdzie każdy spożywa tygodniowo co najmniej jedną lub dwie porcje tłustych ryb morskich zawierających kwasy tłuszczowe omega-3, jest mniejszy procent chorych na raka piersi i prostaty. Ostatnie badania wykazały też, że jedzenie dwa, trzy razy w tygodniu łososia, śledzia, sardynek czy makreli łagodzi dolegliwości towarzyszące reumatyzmowi.

POMIDORY

Ich czerwony barwnik – likopen jest silnym antyutleniaczem, który obniża ryzyko zachorowania na nowotwory. Nie jest produkowany przez organizm, dlatego musi być dostarczany z pożywieniem. Szczególnie aktywny i najlepiej przyswajalny likopen znajduje się w pomidorach przetworzonych – koncentratach, ketchupach, zupach i sosach pomidorowych. Badania przeprowadzone wśród mężczyzn przez naukowców z Akademii Medycznej na Harvardzie w USA dowiodły, że spożywanie przetworów pomidorowych częściej niż dwa razy na tydzień o 34 proc. zmniejsza ryzyko zachorowania na raka gruczołu krokowego.

CZOSNEK

Spożywany codziennie obniża ciśnienie krwi, wpływa też na wzrost poziomu pozytywnego cholesterolu HDL i redukcję złego LDL. Działa przeciwwirusowo i przeciwbakteryjnie. Chroni także przed nowotworami, ponieważ zawiera dwusiarczek allilu, który zapobiega rozwojowi choroby. Swoje lecznicze właściwości czosnek zawdzięcza związkom siarki, które – niestety – decydują również o jego specyficznym, ostrym zapachu. Podczas gotowania czosnek traci większość zdrowotnych składników, ale zawarte w nim flawonoidy pozostają również w duszonym i gotowanym czosnku. Codziennie powinno się zjadać 1-2 ząbki czosnku.

SOJA

Właściwości ochronne soi przypisywane są działaniu występujących w niej fitoestrogenów. Mieszkańcy Japonii, których dieta obfituje w soję, znacznie rzadziej niż np. Europejczycy chorują na raka piersi i prostaty. Soja i produkty sojowe obniżają poziom cholesterolu, przez co zapobiegają chorobom sercowo-naczyniowym. Łagodzą również objawy towarzyszące menopauzie. Lekarze zalecają dietę bogatą w tofu i mleko sojowe. Należy jednak unikać smażonego tofu, ponieważ wchłania duże ilości tłuszczu i bardzo podwyższa kaloryczność posiłku.

OLIWA Z OLIWEK

Jest źródłem przeciwutleniaczy i jednonienasyconych kwasów tłuszczowych, które obniżają poziom złego cholesterolu i chronią przed chorobami serca. Ostatnio odkryto, że oliwa z oliwek stosowana w diecie regularnie zmniejsza ryzyko zachorowania na raka jelita grubego. Oliwa z oliwek dobroczynnie działa również na skórę. Smarowanie nią ciała nadaje mu ładny wygląd i chroni przed wysuszeniem.

ORZECHY BRAZYLIJSKIE

Zawierają selen, metal ciężki, który wspomaga działanie układu odpornościowego, zwłaszcza w połączeniu z witaminą E. Jeden orzech brazylijski zawiera dzienną dawkę selenu, który wraz z witaminami chroni układ odpornościowy.

KORZEŃ IMBIRU

Zawiera ponad 10 składników antywirusowych, w tym kilka zwalczających wirusy grypowe. Zawiera także elementy, które usuwają symptomy grypy – gorączkę i kaszel. Imbir, zwłaszcza świeżo starty, zapobiega rozwinięciu się infekcji.

Fot. fit.pl

PIEPRZ CAYENNE

Zawiera kapsaicynę, ostry olejek, który poprawia krążenie krwi i ma działanie udrażniające naczynia krwionośne. Pomaga też leczyć podrażnione błony śluzowe, powodując ich osuszanie. Także chili zawiera kapsaicynę.

FIT.PL

REKLAMA

WYKADROWANE...

...przez Szymona Wykrotę

Rzut okiem

Kto połknie żabę?
Na wojnie jest tak, że albo się zwycięża i są łupy i jeńcy, albo jest się zwyciężonym. A wtedy to już nie ma żartów. Sąd wojenny i kula w łeb! Wie o tym doskonale wiceminister wojny, wiedzą inni umiłowani przywódcy z obozu płomiennych dzierżawców monopolu na patriotyzm. Pochowali się zatem wszyscy i nikt nie chce skomentować wyniku prezydenckiej potyczki. Kto połknie żabę?

Cichosza, czyli jak to było z banerami
Po cichu, po wielkiemu cichu
Idu sobie po miastu z no-ża-ami, i idu...
i rwa-a-ju...
Na ulicach cichosza, na chodnikach cichosza
Nie ma Skurkiewicza i nie ma Witkosia
Tu cichosza, tam cicho, szaro, brudno i zima
Nie ma Czajkowskiego i nie ma Duszyka.

Wielki świat
Te media centralne to są jednak świnie. W pełnym rynsztunku, na żywo i z satelitarnymi wozami, od TVN24 do TVP Info, zjawiły się w sztabie wyborczym naszego wiceministra, zapominając zupełnie o zwycięskim Radosławie. Biedaczek musiał obejść się smakiem i zadowolić „lokalsami".

Karuzela ze stanowiskami
Ruszyła. Powoli i ostrożnie, ale już nabiera prędkości karuzela stanowisk. Radna Marta ma trafić podobno do urzędu Marszałka, radna Katarzyna (również dwojga nazwisk) do PUP-u, a jednemu z prominentów dobrej zmiany złożono propozycję nie do odrzucenia: albo rada, albo spółeczka. Nowoczesna doktor Katarzyna zniecierpliwiona czeka na ruch prezydenta, a szacowny wiceprezydent Karol może być na wylocie. Absencja podczas wieczoru wyborczego była znamienna.

Z pretensjami do tronu...
W kwartecie radomskich bezpartyjnych tenorów jeden (kasztelan Jarosław) fałszował. Liczył nawet, że zespół zostanie rozwiązany. W związku z powyższym pozostali, z tradycyjnym już wyczuciem, postanowili ogłosić światu, że pozostają razem, ale jako trio. Na tę wiadomość kasztelan Jarosław się rozsierdził i złożył na swojego kolegę tenora – Rozrywkowego Roberta doniesienie do prokuratury dotyczące rzekomego zniesławienia. Jarosław I będzie mógł od teraz nosić przydomek – Mściwy.

Po piwku
Paweł Kukiz to postać równie nietuzinkowa, co politycznie nieodpowiedzialna. Najpierw po dwóch głębszych napisał jakieś głupoty o koledze Marku „Ciechanie" Jakubiaku, a później doprowadził do jego odejścia z klubu. „Ciechan" to jeden z niewielu facetów w tym stadku, który ma kasę i wie, jak się czymkolwiek zarządza, a teraz zakłada nową partię. Po samorządowych perturbacjach i odejściach obite ugrupowanie w Radomiu liże rany. Poseł Robert odrzucił zaloty „Ciechana", a Marzena Dorota wcale nie mówi „nie".

Piątek
16°/9°
t. odczuwalna 16° C
ciśnienie 1018 hPa
wilgotność 57%

Sobota
15°/9°
t. odczuwalna 14° C
ciśnienie 1014 hPa
wilgotność 57%

Niedziela
14°/9°
t. odczuwalna 13° C
ciśnienie 1015 hPa
wilgotność 70%

Poniedziałek
15°/8°
t. odczuwalna 15° C
ciśnienie 1023 hPa
wilgotność 60%

Wtorek
18°/10°
t. odczuwalna 17° C
ciśnienie 1022 hPa
wilgotność 63%

Środa
12°/8°
t. odczuwalna 9° C
ciśnienie 1025 hPa
wilgotność 68%

Czwartek
11°/5°
t. odczuwalna 9° C
ciśnienie 1029 hPa
wilgotność 65%

źródło: twojapogoda.pl

Z pożółkłych szpalt

Poświęcenie nagrobka b. komendanta VII okręgu POW w Radomiu z udziałem min. Kościałkowskiego

Zjazd historyczny VII okręgu POW w Radomiu miał nader uroczysty charakter.

W drugim dniu Zjazdu przybył do Radomia na uroczystości poświęcenia nagrobka na mogile b. komendanta POW Marjańskiego-Marskiego minister opieki społecznej Zyndram Kościałkowski, wraz z dyr. P.A.T. Libickim i pułk. Jareckim.

Gości na granicy miasta powitał Zarząd Miejski z prezydentem Szczawińskim na czele.

Po zwiedzeniu domów robotniczych na ul. 1 Maja i Szkoły Rzemiosł min. Kościałkowski udał się na cmentarz rzym.-katolicki, gdzie nastąpiło poświęcenie nagrobka. Przemówienie okolicznościowe wygłosili b. peowiacy Gawroński i rej. Nowachowicz. (...)

Trybuna nr 45, 5 listopada 1937

11 listopada 1918 w Radomiu

Listopada 1918 r. Front zachodni całkowicie złamany. W Niemczech wybucha rewolucja przeciw „kajserowi" Wilhelmowi II. Austria rozkłada się zupełnie. Przerażone gromem niesłychanej klęski władze okupacyjne tracą zupełnie głowę.

Godzina czynu wybija. W całej Polsce rozpoczyna się rozbrajanie okupantów. W Radomiu rządzą okupacyjne władze austriackie, z gen. Kwiatkowskim na czele, w koszarach wcale liczny garnizon austriacki.

Tymczasem dnia 1 listopada 1918 r. przyjechał do Radomia Wacław Gajewski, sekretarz osobisty komisarza Rządu Polskiego, na okupację austriacką Zdankowskiego oraz członek P. O. W. Stanisław Majewski (Majonez) i zakomunikowali miejscowym organizacjom niepodległościowym, że w Krakowie wojska austriackie zostały rozbrojone. Tegoż dnia odbyło się zebranie miejscowych działaczy niepodległościowych, na którym postanowiono jeszcze tej samej nocy rozbroić wojska austriackie, a do rana opanować władzę w mieście. Dla wykonania tego planu został powołany komitet, w skład którego weszli: dr Stanisław Kelles Krauz, mec. Jan Wigura, mec. Roman Szczawiński, Aleksy Rżewski (pseud. Jankowski) i Wacław Dębowski. Komendę nad oddziałami żołnierzy polskich w Radomiu i powiecie (peowiaków, b. legionistów i austriackich żołnierzy-Polaków) objął ppor. Józef Mariański (b. legionista) zgodnie z rozkazem szefa sztabu, gen. Rozwadowskiego. Po porozumieniu się z komisarzem Zdankowskim komitet mianował komisarza rządu polskiego na Radom i powiat Zygmunta Słonimskiego (b. prezyd. Warszawy). Wydano cały szereg odezw, ustaw.

Jedną z pierwszych czynności komisarza rządu było wydanie rozkazu zwolnienia więźniów politycznych. Ci, którzy za wolność i miłość ojczyzny cierpieli kary pozbawienia wolności, powołani zostali do wzięcia udziału w odbudowie niepodległości.

W ciągu kilku dni władze i wojska okupacyjne zmuszone były opuścić Radom. Żołnierzom czeskim (braciom słowianom) pozwolono wyjechać z pełnym uzbrojeniem.

Dnia 8 listopada został mianowany komisarzem m. Radomia A. Rżewski zaś powiatu mec. Szczawiński, który ze swego stanowiska zrezygnował, przekazując funkcję komisarza A. Rżewskiemu.

Dnia 10 listopada na Placu 3-go Maja złożył przysięgę dla Rządu Ludowego Republiki Ludowej w Lublinie garnizon radomski i uzbrojeni robotnicy z czerwonymi opaskami. Przysięgę przyjął awansowany na kapitana J. Mariański i komisarz Rżewski. Dnia 11 listopada odbyło się zaprzysiężenie urzędników przez podanie ręki. Radom nietylko był wolny od okupantów, ale władze polskie już posiadał. Warszawa nie jest w owych dniach wolna, Znajdują się w niej jeszcze okupanci Niemcy, a stolicą ruchu wyzwoleńczego staje się Lublin z rządem socjalistyczno-ludowym na czele. Fakt ten sprawił, że w uroczystościach radomskich nie wzięło udziału duchowieństwo.

W dniu 11 listopada Polska staje się wolna.

Trybuna nr 46, 12 listopada 1937

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

			3	5			7	
	3	8			1	6		
		6		8		5		
			9	6	8			
1							2	
3								
						3	4	1
			2		7		6	
	4							

				1			8	
				9			3	
4	2							
3	8						4	
			3					7
7			4					
		5		3	6	7		
		8			2	6		5
		1	5					

REKLAMA

Kotwiła odkryciem roku

Młoda mistrzyni z Radomia została wyróżniona podczas gali dla najlepszych polskich lekkoatletów.

W 2018 roku Martyna Kotwiła odniosła wiele sukcesów. 19-letnia radomianka została wicemistrzynią Polski w biegu na 200 metrów w hali oraz najlepszą zawodniczką w kraju wśród juniorek na tym samym dystansie, osiągając najlepszy wynik w historii biegów na tym dystansie – 23.87. Do medali zdobytych w hali na swoim koronnym dystansie dorzuciła brąz na 60 metrów. Zawodniczka RLTL Radom zdobyła też brąz mistrzostw świata juniorek w biegu na 200 metrów. W kraju nie miała sobie równych na tym dystansie, ustanawiając zarazem nowy rekord Polski juniorek. Kotwiła poprawiła tym samym wynik legendarnej Ireny Szewińskiej. Wystąpiła też na mistrzostwach Europy seniorek w Berlinie.

Świetne wyniki nie uszły uwadze PZLA, który od ponad 40 lat nagradza najlepszych polskich lekkoatletów podczas gali „Złote Kolce". Podopieczna trenerki Bożeny Jadczak otrzymała nagrodę w kategorii Odkrycie Roku. Podczas prestiżowego wydarzenia nasza lekkoatletka znalazła się w wybitnym gronie wyróżnionych. Najważniejsze nagrody trafiły do mistrzów Polski, Europy i zdobywców Pucharu Świata – Wojciecha Nowickiego i Anity Włodarczyk. Obydwoje wygrali klasyfikację punktową za wyniki z całego sezonu. W niej Kotwiła była dziewiąta.

Już za rok radomianka będzie mogła poprawić swój wynik. Okazja do tego nadarzy się chociażby podczas mistrzostw Polski, które w końcówce sierpnia 2019 roku odbędą się na stadionie MOSiR-u w Radomiu.

SJ

Historyczny triumf

Prawdziwy thriller obejrzeli kibice, którzy wybrali się na pierwszy od ponad 30 lat mecz żeńskiej siatkarskiej ekstraklasy w Radomiu. A w nim po pięciosetowej batalii triumfowała E. Leclerc Radomka Radom, choć drużyna Jacka Skroka przegrywała w tym meczu 0:2.

KRZYSZTOF DOMAGAŁA

Po raz ostatni radomska drużyna w żeńskiej ekstraklasie grała w sezonie 1983/84. Teraz, po ponad 30 latach przerwy, do elity powróciła E. Leclerc Radomka Radom, która w Lidze Siatkówki Kobiet zajęła miejsce Muszynianki Muszyna. W pierwszym spotkaniu w LSK drużyna Jacka Skroka we własnej hali zmierzyła się z Volleyem Wrocław.

Już przed meczem trener Skrok miał spory ból głowy, kontuzji bowiem doznała Maja Pelczarska. Druga rozgrywająca nawet nie znalazła się w meczowym składzie, a trener Radomki miał do dyspozycji tylko jedną zawodniczkę odpowiedzialną za wystawianie piłek, czyli Alicję Grabkę, co mocno ograniczało naszemu szkoleniowcowi pole manewru.

Spotkanie ściągnęło na trybuny radomskiego MOSiR-u niemal komplet publiczności, która przez cały pojedynek mocno dopingowała miejscowe siatkarki. Ale te rozpoczęły mecz stremowane. W pierwszych akcjach niemal w ogóle nie funkcjonowało przyjęcie zagrywki i wrocławianki błyskawicznie wyszły na prowadzenie 9:2. Radomianki starały się niwelować straty, ale potrafiły zbliżyć się do rywalek tylko na pięć punktów (10:15). Przyjezdne grały pewnie w zagrywce i na wysokiej skuteczności ataku, co pozwoliło im w pełni kontrolować pierwszego seta, w którym prowadziły już 22:15. Co prawda w końcówce Radomka odrobiła kilka „oczek", ale to i tak Volley wygrał tego seta 25:22.

W drugiej partii gra była bardziej wyrównana. Od początku nieznaczną przewagę miał Volley Wrocław, ale wydawało się, że do wyniku 16:13 dla wrocławianek partia ciągle była otwarta. Jednak wtedy radomianki seryjnie zaczęły popełniać błędy, a ich rywalki wygrały tego seta 25:17.

Od początku trzeciego seta trener Jacek Skrok zdecydował się na dwie zmiany. W miejsce bezproduktywnej Anny Bączyńskiej pojawiła się Renata Biała, a Gabrielę Ponikowską zastąpiła Sonia Kubacka. Te roszady w składzie przyniosły zamierzony efekt. Renata Biała bez respektu dla rywalek zadebiutowała w Ekstraklasie i pokazała się z doskonałej strony. To właśnie nasza przyjmująca do spółki z Majką Szczepańską podniosła Radomkę do ataku. W trzecim i czwartym secie gospodynie zagrały koncertowo i wygrały te partie odpowiednio do 15 i 17, doprowadzając w meczu do wyrównania.

Fot. Emil Ekert

W piątej partii jako pierwsze dwa punkty z rzędu zdobyły wrocławianki, ale po chwili to już Radomka była na prowadzeniu 3:2. Potem nasz zespół wypracował nawet trzy „oczka" przewagi (10:7) i kiedy wydawało się, że mecz szybko się zakończy, wrocławianki zdobyły cztery punkty z rzędu (10:11). Trener Jacek Skrok przerwał serię zagrywek Natalii Murek, prosząc o czas, a po powrocie na parkiet młoda przyjmująca zaserwowała w siatkę. Następnie radomianki wyprowadziły punktowy blok, a asa dołożyła Izabela Bałucka i to nasza drużyna prowadziła 13:11. Po chwili wrocławianki zaatakowały w aut, a przy piłce meczowej doskonałym atakiem popisała się Renata Biała. I to E. Leclerc Radomka Radom wygrała piątego seta 15:11, a całe spotkanie 3:2.

Najlepszą zawodniczką tego spotkania wybrana została Majka Szczepańska-Pogoda, która zdobyła aż 27 punktów. Nasza atakująca skończyła 21 z 36 piłek w ataku i dołożyła do tego pięć asów serwisowych.

Po tym zwycięstwie E. Leclerc Radomka Radom zajmuje trzecie miejsce w tabeli, ale nie rozegrano jeszcze dwóch spotkań pierwszej kolejki Ligi Siatkówki Kobiet. W kolejnym pojedynku drużyna Jacka Skroka zmierzy się na wyjeździe z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. To spotkanie zostanie rozegrane w piątek, 9 listopada o godz. 18.

Niepodległościowa „Dyszka"

Już po raz szósty biegacze aktywnie uczczą odzyskanie przez nasz kraj niepodległości. W tym roku Niepodległościowa „Dyszka" odbędzie się w niedzielę, 11 listopada o godz. 11.11. Na starcie stanie ponad 500 osób.

Bieganie w święto narodowe to już nasza tradycja. – Tego dnia biegi organizowane są w całym kraju. Polacy lubią aktywnie świętować odzyskanie przez nasz kraj niepodległości, a bieg organizowany przez stowarzyszenie Biegiem Radom! na stałe wpisał się do kalendarza imprez w naszym mieście – powiedział Tadeusz Kraska, prezes stowarzyszenia Biegiem Radom!.

W tym roku biegacze będą mieli do pokonania 10-kilometrową trasę. – Zaczynamy i kończymy na stadionie MOSiR-u przy ul. Narutowicza 9. Trasa będzie identyczna, jak w poprzednich latach i jak w majowym Biegu Konstytucji. Ta trasa ma atest Polskiego Związku Lekkiej Atletyki – zdradził organizator biegu.

Na bieg można było zapisywać się przez Internet, a ostatnie pakiety startowe prawdopodobnie będą dostępne w biurze prasowym. – Frekwencja w tym roku mocno nas zaskoczyła – mówi Tadeusz Kraska. – Już kilka dni temu musieliśmy powiększyć limit startowy z 500 do 580 miejsc. Cieszy nas wysokie zainteresowanie tym biegiem, ale z drugiej strony to problem organizacyjny i nie możemy zagwarantować, że osoby, które zapisują się w ostatniej chwili, otrzymają kompletny pakiet startowy.

Tegoroczny bieg wpisuje się w obchody 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. – Szykujemy kilka akcentów patriotycznych. Biało-czerwone kolory znajdują się na medalach, numerach startowych oraz pamiątkowych szklankach. Dodatkowo uczestnicy otrzymają białe i czerwone koszulki i postaramy się ich tak ustawić na starcie, aby stworzyli wielką biało-czerwoną flagę – powiedział Tadeusz Kraska.

Fot. archiwum czasdzien.pl

VI Radomski Bieg Niepodległości odbędzie się w niedzielę, 11 listopada. Start zaplanowany został na godz. 11.11 na stadionie MOSiR-u przy ul. Narutowicza 9.

KD

Kompromitacja ROSY Radom

Koszykarze ROSY nie będą miło wspominać wyprawy do Torunia. Polski Cukier Toruń ograł „Smoki" 92:56.

Tęgie baty, które „Smoki" zebrały w Toruniu, to druga najwyższa w historii przegrana naszego zespołu. ROSA gorzej spisała się tylko na inaugurację gry w koszykarskiej Ekstraklasie, kiedy to Turów Zgorzelec ograł ją 109:71.

Kluczem do zwycięstwa torunian była gra zespołowa. Gospodarze zaliczyli aż 33 asysty, przy zaledwie... 13 radomian. „Twarde Pierniki" miały 59 proc. skuteczności z gry, a ROSA 32 proc. Polski Cukier trafił aż 48 proc. „trójek", przy 22 proc. skuteczności „Smoków". ROSA miała 16 strat, otrzymała cztery bloki i przegrała pod koszem. Tam Polski Cukier zanotował 33 zbiórki, a ROSA 26.

Podopieczni trenera Roberta Witki przegrali wszystkie kwarty. W pierwszej powalczyli z rywalem, choć jej wynik nieco zamazuje „trójka" Marcina Piechowicza. „Twarde Pierniki" prowadziły 24:16, kiedy nasz zawodnik trafił celnie z dystansu, zmniejszając rozmiar porażki. „Smoki" nawet przez moment nie były na prowadzeniu. W drugiej kwarcie ROSA została obita najmocniej. Rywale zgromadzili na koncie trzy razy więcej punktów, wygrywając 24:8. Trzecia odsłona gry to dalsza dominacja Polskiego Cukru, choć tym razem udało się zmniejszyć straty i przegrać „tylko" siedmioma punktami. Na zakończenie Polski Cukier rozbił ROSĘ 24:16.

Jedynym plusem katastrofalnego występu ROSY była gra młodych zawodników. Według przedsezonowych założeń radomianie mieli dawać szansę młodym. Ci dotychczas głównie obserwowali poczynania kolegów z ławki. W Toruniu blisko 20 minut zagrali jednak Wojciech Wątroba i Mateusz Szczypiński, co jest dobrą prognozą na przyszłość. Co ciekawe, Wątroba był najlepszym zbierającym „Smoków" z pięcioma zbiórkami na koncie. Obaj ze Szczypińskim spisali się lepiej niż kapitan zespołu. 36-letni Daniel Wall; ten nie wniósł nic do gry ROSY – zaliczył więcej strat (trzy) niż zbiórek (dwie) i nie zdobył ani jednego punktu.

W piątek, 9 listopada, radomianie podejmą beniaminka rozgrywek, Spójnię Stargard.

Polski Cukier Toruń – ROSA Radom 92:56 (24:19; 24:8, 20:13; 24:16)

ROSA: Zegzuła 11, Lindbom 9, Mosquera-Perea 7, Mielczarek 7, Trotter 4 oraz Piechowicz 12, Szczypiński 4, Wątroba 2, Wall, Szymański

SZYMON JANCZYK

Strzelcy wyborowi

Radomiak Radom w dwóch ostatnich meczach strzelił 11 goli i zgarnął komplet punktów. Wygrane z Błękitnymi Stargard i Górnikiem Łęczna były trzecim i czwartym z rzędu zwycięstwem „Zielonych". Nasza drużyna awansowała na fotel wicelidera ligi.

● SZYMON JANCZYK

Strzelecki festiwal radomianie rozpoczęli w Stargardzie. Dotychczas był to trudny teren, na którym „Zieloni" jeszcze nigdy nie wygrali, a nawet… nie strzelili gola. Teraz nadrobili to z nawiązką. Już w piątej minucie gry Bruno Luz wykorzystał zbyt lekkie zagranie obrońcy do bramkarza, przejął piłkę i otworzył wynik meczu. Pół godziny później na listę strzelców wpisał się kapitan, Maciej Świdzikowski. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego Macieja Filipowicza piłka trafiła do Michała Kaputa, ten trafił w poprzeczkę, a z bliskiej odległości dobił ją właśnie „Świdzik". Jeszcze przed przerwą Radomiak przeprowadził efektowną akcję – po szarży skrzydłem i dośrodkowaniu Leandro piłkę przewrotką uderzył Bruno Luz. Futbolówka trafiła w rękę Jumnpei Shimmury i sędzia wskazał na rzut karny dla „Zielonych". Pewnym strzałem z 11 metrów popisał się „Leo" i na przerwę schodziliśmy z trzema bramkami przewagi.

Po zmianie stron Radomiak szedł za ciosem. Leandro wykonywał rzut rożny, zagrał płaską piłkę przed pole karne do Rafała Makowskiego, a ten mocnym strzałem pokonał bramkarza. Kolejne trafienia należały już do zmienników. Jakub Rolinc wykończył akcję Michała Suchanka, a Patryk Winsztal dobił rywala strzałem z piątego metra po doskonałej kontrze Filipowicza. Dla młodego zawodnika był to już trzeci gol w tym sezonie, mimo że jest on tylko zmiennikiem w drużynie trenera Dariusza Banasika.

Błękitni Stargard – Radomiak Radom 0:6 (0:3)
Bramki: Luz (5'), Świdzikowski (35'), Leandro (41' rzut karny), Makowski (56'), Rolinc (78'), Winsztal (82')

Fot. Emil Ekert

Radomiak: Kochalski – Grudniewski, Klabnik, Świdzikowski, Jakubik – Makowski (68' Karwot), Kaput, Filipowicz, Leandro (60' Suchanek), Luz (76' Winsztal), Sokół (64' Rolinc)

Zaledwie trzy dni po powrocie z dalekiej podróży do Stargardu, „Zieloni" zmierzyli się z piątą siłą ligi, Górnikiem Łęczna. Goście z Łęcznej niespodziewanie wrócili z Radomia z… bagażem pięciu goli. Wysoką formę podkreślił Rafał Makowski, który na początku meczu zdobył piątą bramkę w tym sezonie. Pomocnik w pierwszym kwadransie gry oddał aż cztery strzały. Pierwsze trzy zostały zablokowane, ale już czwarta próba, czyli dobitka strzału Macieja Filipowicza, okazała się skuteczna. Zaledwie 10. minut później wynik meczu podwyższył Meik Karwot. Niemiec nie był pilnowany na dalszym słupku i z bliskiej odległości wepchnął piłkę do bramki po dośrodkowaniu Filipowicza z rzutu rożnego. W pierwszej połowie wykazał się też Mateusz Kochalski, który w sytuacji sam na sam wygrał walkę z Mohamedem Essamem.

Po zmianie stron Kochalski znów błysnął. Tym razem wygrał pojedynek z Igorem Korczakowskim. Goście mieli jeszcze szansę po dobitce, ale trafili w poprzeczkę. Chwilę później skrzydłem ruszył Makowski, zagrał w pole karne do Filipowicza, który został powalony przez rywala. Rzut karny wykorzystał niezawodny Leandro, który wysunął się na prowadzenie w klasyfikacji strzelców ligi z 11. golami na koncie. Niedługo potem „Zieloni" mogli podwyższyć, ale po podaniu Makowskiego w poprzeczkę trafił Damian Jakubik. Na czwartego gola nie trzeba było jednak długo czekać. W 68. minucie gry Karwot zgarnął piłkę i huknął z dystansu, nie dając szans Patrykowi Rojkowi. Sześć minut później nowy nabytek Radomiaka zapisał na swoim koncie hattricka. Karwot wykorzystał dośrodkowanie Leandro z rzutu rożnego, strzelając celnie głową przy krótszym słupku. Wynik dla gości uratował Tomasz Midzierski. Kapitan łęcznian wykorzystał zamieszanie w polu karnym i z bliskiej odległości trafił do bramki, strzelając honorowego gola.

Mecz z Górnikiem Łęczna był ostatnim pojedynkiem rundy jesiennej obecnego sezonu. Radomiak plasuje się po niej na pozycji wicelidera rozgrywek z czterema punktami straty do Widzewa Łódź i punktem przewagi nad Elaną Toruń. Teraz „Zieloni" rozegrają awansem jeszcze cztery spotkania rundy wiosennej. W sobotę w Częstochowie zmierzą się z beniaminkiem rozgrywek, Skrą Częstochowa. Na inaugurację rozgrywek Radomiak pokonał ten zespół 1:0.

Radomiak Radom – Górnik Łęczna 5:1 (2:0)
Bramki: Makowski (14'), Karwot (24', 68', 74'), Leandro (62' rzut karny) – Midzierski (79')
Radomiak: Kochalski – Grudniewski, Klabnik, Świdzikowski, Jakubik – Makowski, Kaput, Filipowicz (72' Winsztal), Leandro (78' Wawszczyk), Luz (64' Suchanek) – Sokół (59' Rolinc)

Huragan nad Bronią

Porażka, cztery stracone gole i spadek w tabeli. Broń Radom nie ma za sobą udanego weekendu w trzeciej lidze.

Piłkarze Broni nie mogli zakładać, że sprawy w Morągu przybiorą aż tak zły obrót. Podopieczni trenera Artura Kupca przegrali z miejscowym Huraganem aż 0:4 i spadli na 12. miejsce w tabeli. Gospodarze kończyli mecz w dziesiątkę po czerwonej kartce dla Igora Biedrzyckiego.

W pierwszych minutach gry to Broń stwarzała groźniejsze sytuacje. Nie minął kwadrans, a w dogodnych okazjach pomylili się Adam Imiela i Kamil Czarnecki. Gospodarze pierwszy strzał na bramkę Broni oddali dopiero po niespełna półgodzinie gry. Chwilę później kapitalną szansę zmarnował Dominik Leśniewski, który przegrał pojedynek z bramkarzem. Potem przyszły dwa precyzyjne strzały z dystansu, które pogrążyły Broń. Huragan w ciągu pięciu minut strzelił dwa gole i znalazł się na znacznie lepszej pozycji. Przed przerwą w słupek trafił jeszcze Emil Więcek.

Po zmianie stron Huragan szybko trafił po raz trzeci. Tym razem po rzucie wolnym, po którym zamieszanie wykorzystał Igor Biedrzycki. Piłkarze z Morąga wciąż atakowali, nie wykorzystali jednak dwóch okazji. Po stronie Broni szansę miał Imiela, ale posłał piłkę obok słupka. W 63. minucie meczu na trybuny został wyrzucony Marek Chudziński, kierownik „Broniarzy". Niespełna 10 minut później gospodarze dobili Broń. Paweł Galik pokonał swojego imiennika Młodzińskiego strzałem głową. Więcej bramek już nie zobaczyliśmy.

W kolejnym spotkaniu podopieczni trenera Artura Kupca podejmą Mazur Ełk. To klub znajdujący się w strefie spadkowej, nad którą Broń ma obecnie cztery punkty przewagi. Mecz rozpocznie się w sobotę, 10 listopada o godz. 17 na stadionie MOSiR-u. Będzie to ostatni domowy mecz „Broniarzy" w tym sezonie. Do końca rundy jesiennej trzeciej ligi zostały jeszcze dwa spotkania. 17 listopada Broń zagra z innym zespołem zagrożonym spadkiem – Victorią Sulejówek.

Kaczkan Huragan Morąg – Broń Radom 4:0 (2:0)
Bramki: Kruczkowski (36'), Łysiak (41'), Biedrzycki (48'), Galik (72')
Broń: Młodziński – Góźdź (46' Nowosielski), Gorczyca, Kventsar, Wicik, Leśniewski (67' Stefański), Czarnota (46' Pietralski), Imiela (75' Winiarski), Paterek, Więcek, Czarnecki

SZYMON JANCZYK

Zwycięska seria trwa

Cerrad Czarni Radom kontynuują zwycięską passę. Drużyna Roberta Prygla wygrała pięć kolejnych spotkań na parkietach PlusLigi. W ostatnich dniach „Wojskowi" pokonali Wartę Zawiercie i Chemika Bydgoszcz.

W niedzielę radomianie mierzyli się na wyjeździe z Aluronem Virtu Wartą Zawiercie. Cerrad Czarni doskonale weszli w to spotkanie. W pierwszym secie radomianie wręcz rozbili bezradnych gospodarzy. Nasza drużyna grała doskonale zagrywką i dokładała do tego dobrą grę pasywnym blokiem, dzięki czemu mogła wyprowadzać skuteczne kontry. Taka gra przełożyła się na wyraźne zwycięstwo naszego zespołu. „Wojskowi" wygrali partię otwarcia 25:13.

W drugim secie zawiercianie wrócili do gry. Gospodarze zaczęli lepiej przyjmować zagrywkę i nawiązali wyrównaną walkę, choć ich dyspozycja ciągle falowała. Radomianie potrafili odskoczyć na cztery punkty, ale Warta potrafiła doprowadzić do wyrównania. Natomiast w samej końcówce Cerrad Czarni przechylili szalę zwycięstwa na swoją stronę i wygrali tego seta 25:23.

Trzecia partia okazała się również ostatnią. Tego seta lepiej rozpoczęli gospodarze, którzy prowadzili nawet różnicą kilku punktów, ale w kluczowych momentach radomianie wrzucili wyższy bieg i przy doskonałej zagrywce Maksima Żygałowa odrobili straty i wyszli na prowadzenie. W ostatnich akcjach gospodarze zaczęli seryjnie popełniać błędy i przegrali tego seta 19:25, a całe spotkanie 0:3. Najlepszym zawodnikiem tego meczu wybrany został Maksim Żygałow.

Aluron Virtu Warta Zawiercie – Cerrad Czarni Radom 0:3 (13:25, 23:25, 19:25)
Warta Zawiercie: Masny, Semeniuk, Swodczyk, Malinowski, Waliński, Gawryszewski, Koga (l) oraz Dosanjh, Rejno, Żuk, Kania, Bociek
Czarni Radom: Vincić, Żaliński, Huber, Żygałow, Fornal, Pajenk, Ruciak (l) oraz Wasilewski (l)

W środę drużyna Roberta Prygla udała się w kolejną podróż, tym razem do Bydgoszczy. Radomianie doskonale rozpoczęli to spotkanie i wygrali pierwszego seta 25:19. Była to 13. z rzędu wygrana partia przez nasz zespół. Niestety, w kolejnym secie zwycięska seria „Wojskowych" została przerwana. Podopieczni Jakuba Bednaruka wygrali drugą odsłonę tego spotkania 25:19 i doprowadzili do remisu w spotkaniu 1:1.

Trzeci set był zdecydowanie bardziej wyrównany. W początkowej fazie na minimalnym prowadzeniu utrzymywali się gospodarze, ale w decydujących momentach nasza drużyna zaczęła lepiej grać i po skutecznych atakach Wojciecha Żalińskiego i Michała Filipa wyszła na prowadzenie. Ostatecznie ten set zakończył się zwycięstwem Cerradu Czarnych 25:23. W czwartej partii „Wojskowi" rozbili gospodarzy 25:18 i wygrali całe spotkanie 3:1. Nagrodę MVP dla najlepszego gracza tego pojedynku otrzymał rozgrywający Cerradu Czarnych – Dejan Vincić.

Po zwycięstwie nad Chemikiem Bydgoszcz Cerrad Czarni zajmują drugie miejsce w ligowej tabeli. Drużyna Roberta Prygla w sześciu spotkaniach tego sezonu zdobyła 15 punktów i legitymuje się bilansem setów 15:4. Przed „Wojskowymi" plasuje się tylko ZAKSA Kędzierzyn-Koźle, a za nimi są zawodnicy Jastrzębskiego Węgla i Stoczni Szczecin.

Kolejne spotkanie Cerrad Czarni Radom rozegrają w poniedziałek, 12 listopada o godz. 20.30. Tego dnia w radomskiej hali MOSiR-u rywalem „Wojskowych" będzie GKS Katowice. Partnerem regionalnym tego pojedynku jest gmina Wierzbica.

Chemik Bydgoszcz – Cerrad Czarni Radom 1:3 (19:25, 25:19, 23:25, 18:25)
Czarni Radom: Fornal, Żaliński, Pajenk, Huber, Żygałow, Vincić, Ruciak (libero) oraz Filip, Giger, Kwasowski, Ostrowski
Chemik Bydgoszcz: Filipiak, Lipiński, Gryc, Morozau, Margarido, Szalacha, Kowalski (libero) oraz Akala, Lesiuk, Sieńko, Bobrowski

KRZYSZTOF DOMAGAŁA

SKARB
RODZINY RADOMKI

Bombardierka z Radomia

Rozmowa z Majką Szczepańską-Pogodą – MVP pierwszego meczu w LSK

W inauguracyjnej kolejce rozgrywek Ligi Siatkówki Kobiet najlepszą zawodniczką naszej drużyny została Majka Szczepańska-Pogoda, która dla zespołu E.Leclerc Radomka Radom zdobyła 27 "oczek". W rozmowie z Jowitą Grzegorzewską mówi o swoich planach i marzeniach, a także najbliższych meczach.

Czym dla ciebie jest gra w Lidze Siatkówki Kobiet?

Spełnieniem marzeń. Od dawna gram w siatkówkę, ale nigdy nie grałam na najwyższym poziomie w Polsce. Zawsze coś mnie ograniczało. Rok temu znalazłam się w Radomce, a dziś nasz zespół gra w LSK. Jest to dla mnie ogromna szansa, ale również sprawdzian umiejętności. Mam bardzo duże oczekiwania w stosunku do siebie i chciałabym wykorzystać ten sezon jak najbardziej. Może brakuje mi kilku centymetrów i doświadczenia na tym poziomie, ale nie poddaję się i wszystko, co mi jest dane, biorę pełnymi garściami.

Co jest siłą E.Leclerc Radomki Radom?

Myślę, że naszą siłą jest połączenie doświadczenia z młodością. Jesteśmy waleczną drużyną, która, jak widać po pierwszym wyniku z Wrocławiem (3:2), nigdy nie odpuszcza. Każda każdą nakręca, cieszy się grą.

Jak podobała Ci się atmosfera podczas pierwszego meczu Radomki? Spodziewałaś się takiej frekwencji?

Bardzo mi się podobało! Świetnie się gra przy pełnych trybunach. Nawet kiedy jakaś akcja nie wychodzi, to wokół pełno jest ludzi, którzy w Ciebie wierzą i dopingują. To daje ogromną siłę i dodaje pewności siebie. Myślę, że nasz pierwszy ligowy sukces to w dużej mierze zasługa kibiców.

Niedługo mecz w Chemikiem Police? Jak wspominasz to spotkanie z 14 lutego (zdobyłaś MVP) i jakie nastawienie przed tym zbliżającym się meczem z Policami?

Wracając wspomnieniami do 14. lutego, kiedy wygrałyśmy z Chemikiem, nie można się nie uśmiechać. Było to spotkanie pełne emocji, wiary i walki. Bardzo ciekawe doświadczenie i duża motywacja na przyszłość. Zbliżający się mecz będzie zupełnie inny. Wtedy byłyśmy pierwszoligowym zespołem, który tak naprawdę nie wierzył w to, że może się zdarzyć sensacja. Obecnie gramy w tej samej lidze, co Police i będzie to mecz ligowy, a nie pucharowy. Przygotowujemy się, tak jak zawsze. Aktualnie najważniejszy jest wyjazd do Ostrowca.

Na jakim etapie jest obecnie Twoja kariera? Jakie masz marzenia siatkarskie?

Jestem przekonana, że idę w dobrym kierunku. Cały czas się rozwijam, nabieram doświadczenia i zdobywam nowe umiejętności. Cieszę się, że znajduję się w tym miejscu, w którym jestem. Wykonałam bardzo dużą pracę i wiem, że czeka mnie jeszcze więcej. Marzenia? Chyba tak jak każda siatkarka, chciałabym wystąpić z orzełkiem na piersi. Dopóki zdrowie pozwoli, będę grać i osiągać coraz wyższe cele, tak aby za 30 lat powiedzieć: „ Już więcej nie mogłam z siebie dać".

Królowe złotego sufitu powróciły!

Trzeciego listopada oficjalnie rozpoczęliśmy sezon 2018/2019 w Lidze Siatkówki Kobiet. Złe dobrego początki. Podopieczne Jacka Skroka wygrały pierwszy mecz na parkietach ekstraklasy 3:2.

Tak to miało wyglądać! Kibice obejrzeli pełen emocji mecz inaugurujący nowy sezon 2018/2019. Mimo ciężkiego początku, Radomianki zaprezentowały się fantastycznie i dzieki determinacji zwyciężyły z #VolleyWrocław 3:2.

Początek spotkania ewidentnie należał do drużyny przyjezdnej (2:7). Po dobrych zagrywkach Roksany Wers, siatkarki z Wrocławia tylko powiększyły swoją przewagę w pierwszym secie (10:16). W końcówce tej partii Radomianki próbowały zmniejszyć dzielącą je przewagę, ale ostatecznie przegrały 22:25.

Partia numer dwa wyglądała podobnie. Podopieczne trenera Solarewicza podbudowane wygraną już na początku prowadziły 8:5. Mimo to zespół gospodarzy starał się gonić przeciwniczki. Wrocławianki zdecydowanie lepiej przyjmowały i zagrywały piłkę (11:16). Doświadczenie grających już w LSK siatkarek pozwoliło wygrywać im wiele piłek sytuacyjnych, a i ostatecznie zwyciężyć w secie numer dwa 25:17.

Kiedy zdawało się, że mecz jest przegrany, dla licznie zgromadzonej w hali MOSiRu publiczności, zaczęły się emocje! Radomka rozpoczęła tę partię z bojowym nastawieniem (7:4). Potem było już tylko lepiej. Udany atak Renaty Białej zapisał na koncie Radomianek 21. Punkt i miały one już 10 oczek przewagi nad zespołem z Wrocławia. Kolejny doskonały atak tej zawodniczki i as serwisowy przyczyniły się do pierwszej piłki setowej w tym meczu dla Radomki! Natalia Skrzypkowska zablokowała Annę Łozowską i w całym meczu było już 1:2 dla siatkarek z Radomia!

Emocje po ostatnim secie jeszcze nie opadły, a dziewczyny już zaprezentowały na parkiecie kolejny pokaz swojej siły i determinacji. Czwarta partia zaczęła się dość wyrównanie (4:4), jednak nasze debiutantki szybko odskoczyły swoim rywalkom (9:5). Błędy po stronie #VolleyWrocław i skuteczne ataki naszego teamu powiększały przewagę między drużynami (18:12). Trener gości poprosił o czas, jednak niewiele to zmieniło w kwestii postawy Wrocławianek na boisku. Dwie asowe zagrywki Izabeli Bałuckiej postawiły przed Radomką szansę na zakończenie seta numer cztery. Niestety Sonia Kubacka zaatakowała w aut. Chwilę później Łozowska serwuje w aut i Radomka wygrywa czwartą partię 25:17.

Emocje na Narutowicza 9 sięgały zenitu. Piąty set zaczął się grą punkt za punkt (5:5). Po skutecznym bloku Natalii Skrzypkowskiej E.Leclerc Radomka Radom miała nieznaczną przewagę nad zespołem gości. Sytuacja wyglądała dramatycznie, kiedy przewaga powoli zaczęła topnieć. Decydującym momentem tej partii spotkania był as serwisowy Bałuckiej (13:11). Autowy atak podopiecznych Solarewicza i Renata Biała kończy mecz! MVP spotkania została wybrana Majka Szczepańska-Pogoda.

Pierwsze zwycięstwo w Lidze Siatkówki Kobiet w sezonie 2018/2019 stało się faktem. Po ponad 30 latach E.Leclerc Radomka Radom w pięknym stylu wraca do ekstraklasy żeńskiej siatkówki w Polsce. Kolejny mecz siatkarki z Radomia zagrają na wyjeździe z KSZO-Ostrowiec już 9.11.

E.Leclerc Radomka Radom 3:2 #VolleyWrocław (22:25; 17:25; 25:15; 25:17; 15:11)

E.Leclerc Radomka Radom: Grabka, Ponikowska, Skrzypkowska, Bałucka, Bączyńska, Szczepańska-Pogoda, Drabek (L) oraz Biała, Kubacka

#VolleyWrocław: Wers, Rasińska, Murek, Soter, Gajewska, Łozowska, Kuziak (L) oraz Piśla, Felak, Wołodko

Dla wygody kibiców nasze hostessy przekąski w trakcie spotkania sprzedają również na trybunach

Mistrzowie Świata ze Szkoły Tańca ROCKSTEP umilają nam czas tańcem w przerwach między setami

Pierwszy mecz wyjazdowy – kierunek Ostrowiec

Za nami 1. kolejka Ligi Siatkówki Kobiet. Dla E.Leclerc Radomki Radom był to bardzo udany początek. W pięciu setach pokonała #VolleyWrocław 3:2 (22:25; 17:25; 25:15; 25:17; 15:11). Przed nami druga kolejka LSK i pierwszy mecz wyjazdowy radomskich siatkarek.

Już dzisiaj (piątek 9.11) Radomka zagra na wyjeździe w Ostrowcu. KSZO Ostrowiec to drużyna, z którą nasz zespół grał już kilka razy w minionym sezonie.

Ostrowieckie KSZO dokonało wybitnego osiągnięcia w sezonie 2013/2014, wygrywając wszystkie mecze rundy zasadniczej oraz fazy play-off (łącznie 24 zwycięstwa z rzędu) i zespół awansował wtedy do najwyższej klasy rozgrywkowej w Polsce. W ubiegłym roku nasze rywalki zajęły 9. miejsce w tabeli LSK, wygrywając 12 spotkań, a przegrywając 16.

Początek sezonu 2018/2019 zawodniczki KSZO rozpoczęły meczem wyjazdowym do Rzeszowa. Choć na początku spotkania przyjezdne dawały się we znaki Developres SkyRes Rzeszów, to ostatecznie gospodynie wygrały mecz 3:0 (30:28; 25:13; 25:18).

W Ostrowcu czeka nas na pewno emocjonujący pojedynek, tym bardziej, że gospodynie będą walczyć o pierwsze punkty w tym sezonie. Rywalizacja z KSZO będzie ciekawa zapewne dla naszej pani kapitan, która w minionym sezonie reprezentowała barwy ostrowieckiej ekipy. Wcześniej występowała tam również Joanna Kapturska.

– Od poniedziałku solidnie trenujemy i pracujemy nas naszą formą. Nie osiadamy na laurach po pierwszym zwycięstwie, bo to dopiero początek. Myślę, że jesteśmy zgranym zespołem i podczas każdego spotkania będziemy dawać z siebie wszystko i walczyć do końca –mówi Natalia Skrzypkowska.

Już dzisiaj o godzinie 18 zapraszamy Was do śledzenia relacji live na naszych portalach społecznościowych.

/-/ JG

MISTRZ POLSKI ZNOWU W RADOMIU!

Liga Siatkówki Kobiet 2018/2019 wystartowała na dobre. W trzeciej kolejce Radomka zmierzy się z aktualnym Mistrzem Polski i kto wie, być może będziemy świadkami kolejnej sensacji. Mecz z Chemikiem Police już 14 listopada o godzinie 18 w hali MOSiR.

Chemik Police to zespół, z którym E.Leclerc Radomka Radom grała, występując jeszcze na parkietach 1. Ligi. Podopieczne Jacka Skroka po pięciosetowym pojedynku 14. Lutego 2018 roku wyeliminowały Mistrza Polski z walki o Puchar Polski. W ciągu tych 9 miesięcy wiele się zmieniło. Radomskie siatkarki awansowały do najwyższej klasy rozgrywkowej i teraz będą rywalizować na parkiecie jak równy z równym.

Pierwszy mecz w sezonie 2018/2019 nasz przeciwnik wygrał z DPD Legionovią Legionowo. Mimo, że Mistrz Polski zdobył komplet punktów i znalazł się na górze tabeli LSK, nie przyszło mu to łatwo.

Policzanki popełniały wiele błędów na zagrywce i w przyjęciu. Nic dziwnego, zespół w trakcie wakacji przeszedł praktycznie gruntowną przebudowę i nowe zawodniczki potrzebują czasu, żeby się ze sobą zgrać. Czy jest więc szansa na kolejny triumf Radomki w tym starciu?

-Każdy mecz jesteśmy w stanie wygrać i do każdego spotkania podchodzimy tak samo – pełne woli walki. Wiadomo, że gra w Lidze Siatkówki Kobiet, to dla nas ogromne emocje, ale to jest sport, do tego trzeba podejść z chłodną głową. Na pewno na parkiecie damy z siebie wszystko, a kto wie, może znowu będziecie świadkami pięciosetowego pojedynku. – mówi Renata Biała.

Nastroje przed meczem 3. kolejki LSK, jak zwykle, bojowe. Mecz z aktualnym Mistrzem Polski odbędzie się 14, listopada w radomskiej hali MOSiR, a bilety na to wydarzenie już są dostępne w sprzedaży internetowej. Serdecznie zapraszamy!

NA KAŻDYM SPOTKANIU PRZY TRYBUNIE N ZNAJDUJE SIĘ STREFA MALUCHA W KTÓREJ DOŚWIADCZENI ANIMATORZY ZAOPIEKUJĄ SIĘ DZIECKIEM W TRAKCIE CAŁEGO MECZU. GWARANTUJEMY LICZNE ATRAKCJE, JEDNĄ Z NICH JEST MALOWANIE TWARZY

NA KAŻDYM DOMOWYM MECZU E.Leclerc Radomka Radom

można wygrać samochód marki SsangYong na weekend

więcej informacji na www.Radomka.com

E.LECLERC RADOMKA RADOM

WWW.RADOMKA.COM
FB/E.LECLERCRADOMKARADOM

dołącz DO RODZINY RADOMKI
WWW.RADOMKA.COM

MKS RADOMKA RADOM 71 18

CHEMIK POLICE S.A.
KLUB PIŁKI SIATKOWEJ

SSANGYONG

WYGRAJ SAMOCHÓD NA WEEKEND

START
14.11
18:00

MECZ O MISTRZOSTWO POLSKI W LIDZE SIATKÓWKI KOBIET

E.LECLERC RADOMKA RADOM
VS
MISTRZ POLSKI SEZONU 2017/18
CHEMIK POLICE

RADOM, HALA MOSIR, UL. NARUTOWICZA 9

CENY BILETÓW: TRYBUNY - ULGOWY 5 ZŁ, NORMALNY 10 ZŁ, PŁYTA - 20 ZŁ
BILETY DOSTĘPNE ON-LINE NA WWW.RADOMKA.COM ORAZ PRZED MECZEM W KASACH HALI MOSIR

LIGA SIATKÓWKI KOBIET

E.Leclerc
radom siła w precyzji
moya sieć stacji paliw
plus
LUCZ-BUD · SSANGYONG · VERONI active · WINDOOR · TECHNITynk · EUROGLATER · TRUCK HYDRO · emar · JADAR · NaturAvena · TECHFIX · IVM · Kappa · ATLETA · Domino's · HELIOS · OPTIMA · VIRGO · Antila